

EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349



nr 4 (44) / kwiecień 2011

Wielkanoc 2011



Foto: <http://www.ibiblio.org/wm/paint/auth/bruegel/>

▼ Sukces koszykarek (s. 23).

▼ Studenci edukacji elementarnej podczas promocji nowej publikacji (s. 13).

▼ Seans filmowy – popołudnie z filmem czeskim (s. 25).



Foto: E. Trzós

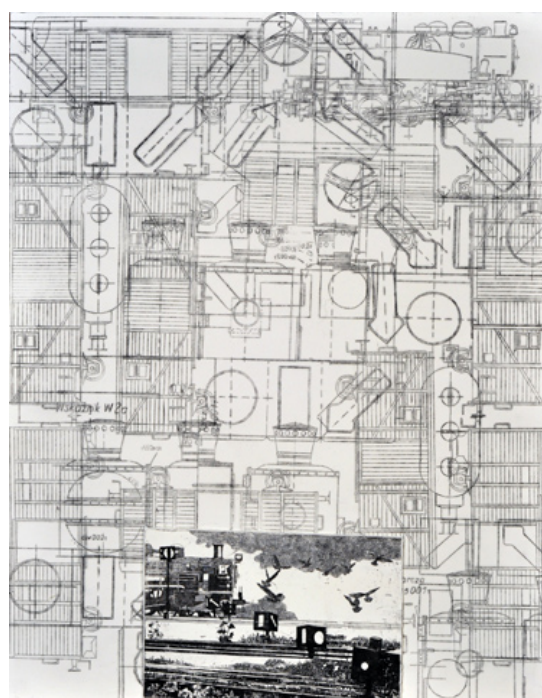
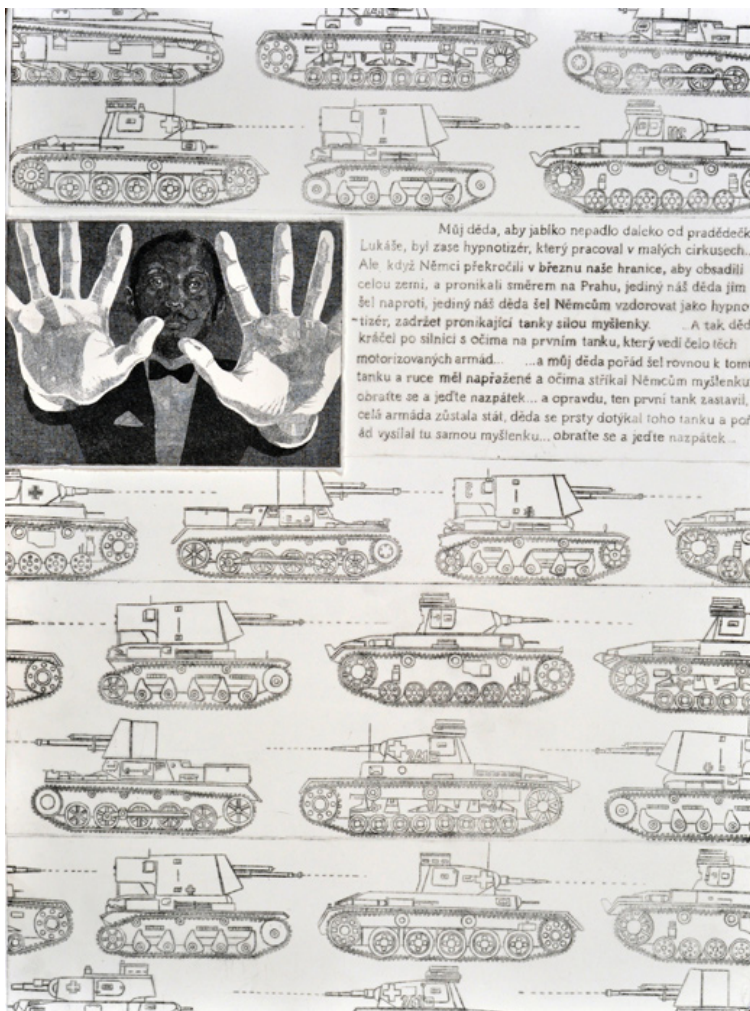
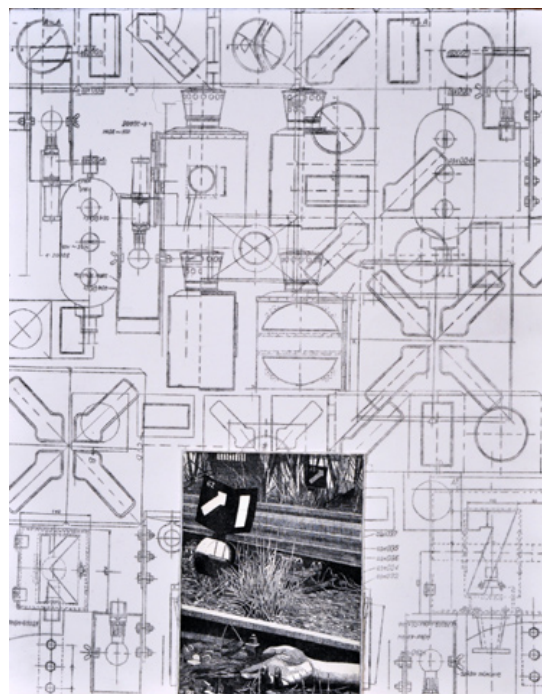
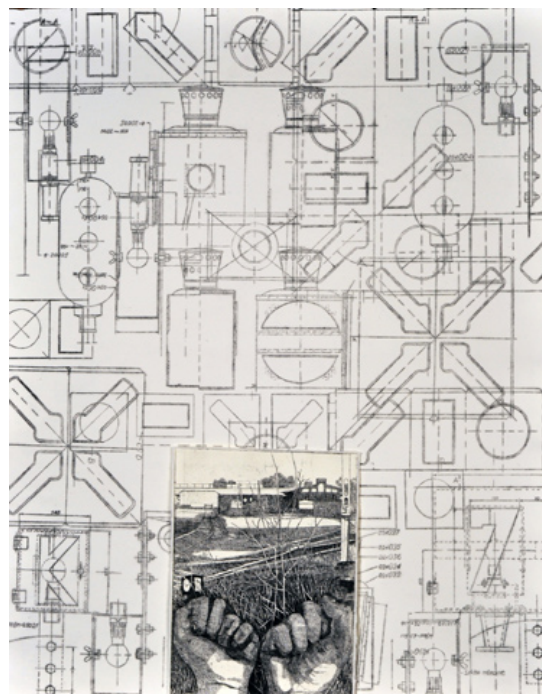
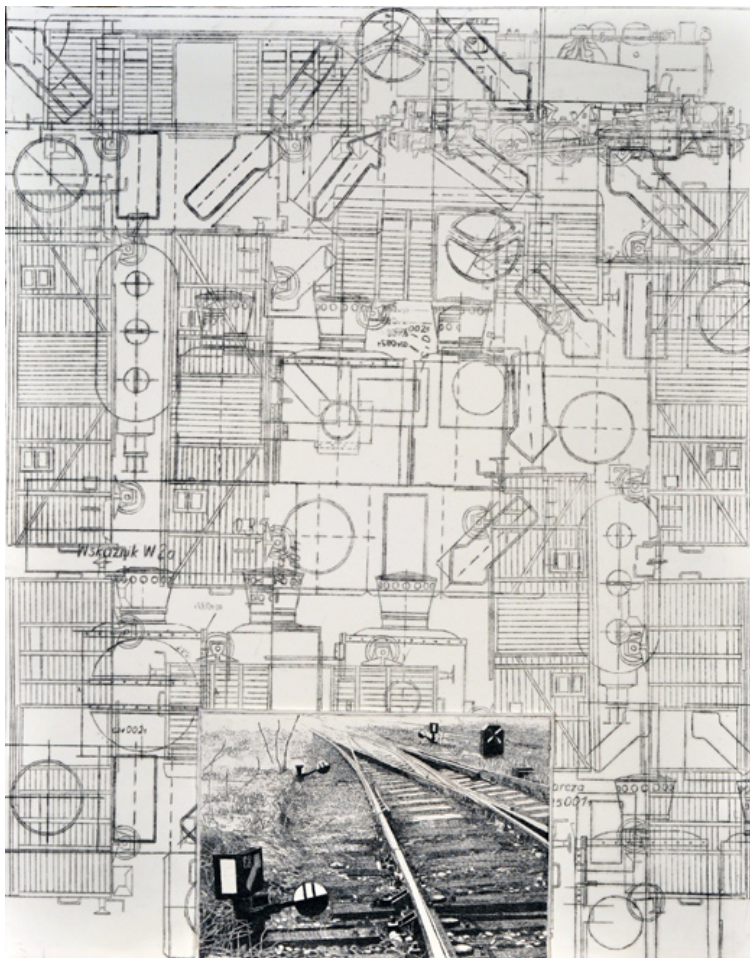


Foto: G. Habrom - Rokosz



Foto: Archiwum PWSZ w Raciborzu

Grafiki Karoliny Stanieczonek



Wielkanoc 2011

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
życzę Wszystkim,
którzy tworzą naszą wspólnotę uczelnianą –
wykładowcom,
pracownikom administracji,
studentom
oraz przyjaciółom raciborskiej PWSZ –
radości, dobra, zdrowia, spokoju i tak potrzebnej nam wszystkim nadziei.*

Wesołych Świąt!

Prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ w Raciborzu

Wielka Sobota

jeszcze czas
wielkiego milczenia

niechby trwała
piękna chwila
gdy biała cichość
spływa na miasto

jeszcze czas

kupcy ostatni
zamykają kramy
z owocami rybami
narodowymi olejkami

trzej pijacy na skwerze
rozpoczynają
święto

jeszcze czas
wszak to siódmy dzień
Pan Bóg odpoczywa
rozmawia z mieszkańcami
Otchłani

nie słyhać trąb i bębnow
dwoje młodych tuli się
do siebie w spokoju
wolno wzrastającej
trawy

jeszcze czas
ludzie odpoczywają

z Panem Bogiem

Janusz Nowak

Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

życzy

Czytelnikom i Współpracownikom

Redakcja „Eunomii”



EUNOMIA

Spis treści

Życzenia świąteczne
s. 1

Kronika wydarzeń
s. 3

Porządek obrad Senatu
s. 3

Tragiczna rocznica. Radosna uroczystość
s. 4

Procedury wyborcze w toku
s. 6

Belfer on-line w realu
s. 7

PKA oceniła matematykę
s. 8

Migawki z obrony prac inżynierskich
s. 9

Spotkanie w Tarnobrzegu
s. 10

Spotkania z potencjalnymi
s. 11

Sukces naszej pływaczki
s. 11

Student i socjologia
s. 12

Przygotowanie do współżycia i współdziałania
ZENONA MROŻEK
s. 13

Kobieta w fotografii
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 15

„Racibórz w Europie...”
GABRIELA HABROM-ROKOSZ
s. 17

Dziecięce audytorium
BARBARA SMOSARSKA
s. 19

Umuzyczniają najmłodszych
s. 20

Doktorat Karoliny Stanieczonek
s. 21

Sukces koszykarek
s. 23

Popołudnie z Czeskim błędem
s. 25

Prima Aprilis, czyli niepoważne święto
IWETA DASZCZYK
s. 26

Nowości biblioteczne
s. 28

ŻARÓWA

Życzenia
s. 1

Konferencja studencka w Kościelisku
s. 2

Zagadkowy kącik językowy (3)
ALINA ZIMNA
s. 4

Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu
R VI Nr 4 (44). Kwiecień 2011 r.
Adres redakcji:
ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz
tel./fax: 32 415 50 20

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: Janusz Nowak
„Żarówa – Niezależny Dodatek Studencki”
zarowa.pwsz@gmail.com

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA
Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz
Opracowanie DTP: Printy Poland

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła w Raciborzu
© Copyright by PWSZ w Raciborzu
Przygotowanie do druku, druk i oprawa:
Printy Poland, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wyszyńskiego paw.5
www.printypoland.pl, tel. 32 455 41 42

Skład ostatniej strony okładki: Oficyna Drukarska - Jacek Chmielewski
01-142 Warszawa, ul. Sokołowska 12A

KRONIKA WYDARZEŃ – SENAT I REKTORAT

24 marca 2011 r. obradował Konwent. Na posiedzeniu omówiono bieżące zadania uczelni, plany kształcenia na rok akademicki 2011/2012 oraz zadania inwestycyjne.

24 marca 2011 r. odbyło się posiedzenie Kolegium Rektorskiego. Tematem spotkania były sprawy związane z zatrudnieniem kadry dydaktycznej na rok akademicki 2011/2012.

30 marca 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy spotkał się z zawodniczkami i trenerem sekcji koszykówki Klubu Uczelnianego AZS PWSZ w Raciborzu z okazji zdobycia brązowego medalu podczas Akademickich Mistrzostw Śląska w Katowicach.

31 marca 2011 r. obradował Senat. Na posiedzeniu przyjęto uchwały m. in. w sprawie zmian w składzie komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz uczelni w kadencji 2011 – 2015, upoważnienia Rektora do podjęcia działań organizacyjnych związanych z obchodami 10-lecia PWSZ w Raciborzu oraz powołania nowego kierunku kształcenia fizjoterapia.

4 kwietnia 2011 r. Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy uczestniczył w posiedzeniu Rady Programowej Utworzenia Centrum Dziedzictwa Kulturowego Bramy Morawskiej na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

PORZĄDEK OBRAD SENATU

Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

31 marca 2011 r.

1. Przyjęcie Uchwały Nr 243/2011 w sprawie przyjęcia porządku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
2. Przyjęcie Uchwały Nr 244/2011 w sprawie przyjęcia protokołu z posiedzenia Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z dnia 24 lutego 2011 r.
3. Przyjęcie Uchwały Nr 245/2011 w sprawie zmian w składzie komisji wyborczej do przeprowadzenia wyborów władz Uczelni w kadencji 2011-2015.
4. Przyjęcie Uchwały Nr 246/2011 w sprawie upoważnienia JM Rektora PWSZ w Raciborzu do podjęcia działań organizacyjnych związanych z obchodami 10-lecia PWSZ w Raciborzu.
5. Przyjęcie Uchwały Nr 247/2011 w sprawie wniosku o powołanie nowego kierunku kształcenia fizjoterapia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu.
6. Sprawy różne.

Po tragicznej rocznicy. Przed radosną uroczystością

Kwiecień i maj są w bieżącym roku miesiącami szczególnymi. Niedawno przeżyaliśmy obchody tragicznej rocznicy wydarzenia, po którym w dalszym ciągu, mimo że minął rok, trudno się otrząsnąć.

Katastrofa smoleńska.

Rozbicie się samolotu, na pokładzie którego znajdowała się delegacja złożona z przedstawicieli Sejmu RP, Senatu RP, Rady Ministrów, generalicji, duchowieństwa, świata kultury, rodzin katyńskich itd.

Rozbicie się w drobny mak rosyjskiej maszyny T 154 M, na pokładzie której znajdowała się Głowa naszego państwa – Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej prof. Lech Kaczyński z Małżonką Marią.

Tragiczny upadek w gęstej smoleńskiej mgłę samolotu, wiozącego dziewięćdziesiąt sześć osób. Dziewięćdziesięciu sześciu Polaków – bardzo różnych, związanych z wieloma opcjami politycznymi, odmiennie zapatrujących się na sprawy naszego Kraju, mających często diametralnie przeciwne koncepcje jego rozwoju. Jest jednak coś, co ich wszystkich łączyło. To patriotyzm, poczucie, że Ojczyzna nie jest pustym słowem, że powinności wobec Niej trzeba traktować poważnie, że – odwołując się do znanego choćby z Kazań sejmowych ks. Piotra Skargi toposu Ojczyzny-Matki – należy pochylić się nad Jej cierpieniami z synowską troską.

Ci wszyscy wspaniali Obywatele, a więc poczuwający się do służby dobru wspólnemu, zginęli w trakcie pełnienia pięknej i

szlachetnej misji – godnego uczczenia około dwudziestu tysięcy zabitych przez władze sowieckie w 1940 roku polskich oficerów, wziętych do niewoli w tragicznym Wrześniu 1939 roku. Mord ten, dokonany w kilku miejscach (m.in. Charków, Miednoje), określa się mianem zbrodni katyńskiej, ponieważ to właśnie w owym ponurym lasku obok miejscowości Katyń w obwodzie smoleńskim znalezione zostały w pierwszej kolejności, ułożone warstwami i pokryte ziemią, ciała obrońców Rzeczypospolitej.

*

Na ciągle krwawiące rany Katynia i świeży ból Smoleńska trzeba nam spojrzeć w świetle radosnego wydarzenia, które odbędzie się 1 maja, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, w Watykanie. Oto Następca św. Piotra, papież Benedykt XVI, ogłosi błogosławionym Kościoła katolickiego Sługę Bożego Jana Pawła II, wielkiego Syna polskiego narodu, który 16 października 1978 roku (to był wówczas poniedziałek), w dniu wspomnienia liturgicznego św. Jadwigi, księżnej śląskiej, został wybrany przez kardynałów uczestniczących w konklawe Biskupem Rzymu.

Urodzony w maju 1920 roku w Wadowicach Karol Wojtyła symbolizuje losy pierwszego po ponad stuleciu zrodzonego w wolnej Polsce pokolenia (często, acz niezbyt trafnie, zwanego pokoleniem „Kolumbów rocznik 20”). Silny, żarliwy patriotyzm, myślenie o Ojczyźnie (Karol Wojtyła, który był, jak wiadomo, również poetą, stworzył nawet poemat pt. *Mysząc Ojczyzna*) w kategoriach obowiązku, powinności, służby – to bardzo ważne składniki postawy wielu przedstawicieli tego pokolenia.



Upamiętnienie ofiar katastrofy smoleńskiej w naszej uczelni w ubiegłym roku.

Tak pojmowali patriotyzm tacy wspaniali młodzi poeci, jak Tadeusz Gajcy (zginął w powstaniu warszawskim), Krzysztof Kamil Baczyński (zginął w powstaniu warszawskim), Andrzej Trzebiński (zginął w egzekucji ulicznej – usta zakleiono mu gipsem, aby nie mógł przed rozstrzelaniem wykrzyknąć: *Jeszcze Polska nie zginęła*), Zdzisław Stroiński (zginął w powstaniu), Waław Bojarski (zginął w egzekucji ulicznej).

Tak pojmował patriotyzm Zbigniew Herbert.

Tak o nim myślał największy z tego pokolenia Polaków – Karol Wojtyła, papież Jan Paweł II.

W książce *Pamięć i tożsamość* tak pisał przyszły błogosławiony o miłości ojczyzny:

Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próba dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy zawsze byli zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania. Świadczą tak liczne mogiły żołnierzy, którzy walczyli za Polskę na różnych frontach świata. Są one rozsiane na ziemi ojczyściej oraz poza jej granicami.¹

Podczas pielgrzymek do Ojczyzny Jan Paweł II niezmiennie uczył nas takiego myślenia o obowiązkach wobec ojczystej wspólnoty. Mówił o tym zarówno w dobie komunistycznego zniewolenia (w 1979, 1983, 1987), jak i po przemianach lat 1989-90 (podczas podróży w 1991, 1995, 1997, 1999 i wreszcie w trakcie ostatniej, pożegnalnej wizyty w 2002 roku). Szczególnie ważne pod tym względem były papieskie kazania z 1991 roku. W tym roku obchodzimy dwudziestą rocznicę tamtej niezwyklej pielgrzymki Papieża do rodzinnego kraju. Mówił nam wówczas, nam, zachłyśniętym uzyskaną wolnością, trudne i mocne słowa o konieczności przestrzegania w życiu społecznym przykazań Bożych. Przemawiał wtedy jak biblijny prorok, który w imieniu Boga napomina swój błądzący po manowcach lud, przestrzega przed zgubnymi konsekwencjami grzechów społecznych. Właśnie podczas tej podróży apostołskiej sprzed dwudziestu lat Ojciec Święty Jan Paweł II przypominał płomiennego kaznodzieję – ks. Piotra Skargę – ze znanego malowidła Jana Matejki, mówiącego do zadowolonych z siebie Polaków:

Bych był Izajaszem, chodziłbych boso i na poły nagi, wołając na was, rozkoszniki i rozkosznicze, przestępniki i przestępnice zakonu Bożego: „Tak was złupią i tak łyskać bytami będziecie, gdy nieprzyjaciele na głowy wasze przywiedzie Pan Bóg i w taką was sromotę poda. I będzie wam złość wasza, jako mur porysowany wysoki, który, gdy się nie spodziejcie, upadnie. I jako garncarska flaszka, mocno uderzona, z której się nie najdzie skorupka na noszenie tro-

chy ognia i na poczerpnięcie trochy wody z dołku”. Ustawicznie się mury Rzeczypospolitej waszej rysują, a wy mówicie: Nic, nic! Nie-rządem stoi Polska! Lecz gdy się nie spodziejcie, upadnie i was wszystkich potłucze!”

Oby radosna uroczystość beatyfikacji naszego wielkiego Rodaka przyczyniła się do wzrostu poczucia naszej odpowiedzialności za stan społeczeństwa i państwa, za naszą wspólnotową kondycję duchową i moralną. Obyśmy – jako naród – wzięli sobie do serca liczne słowa Sługi Bożego Jana Pawła II, przynaglające nas do odczuwania głębokiej troski o naszą polską wspólnotę. Chociażby tę poruszającą, mającą charakter testamentu, wypowiedź, wygłoszoną podczas kazania na Błoniach krakowskich 10 czerwca 1979 roku, kiedy Jan Paweł kończył swoją I Pielgrzymkę do ojczystego kraju, nie wiedząc, czy będą następne. Mówił wtedy, trzydzieści dwa lata temu, Sługa Boży Jan Paweł II:

I dlatego – zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością [...],

*- abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,
- abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.”³*

¹ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 71-72.

² Ks. Piotr Skarga, *Kazanie ósme, [w:] Kazania sejmowe*, <http://literat.ug.edu.pl/skarga/0008.htm>

³ Jan Paweł II, *I Pielgrzymka do Polski 1979*, Warszawa 2007, s. 291.



Procedury wyborcze w toku

W naszej uczelni trwają wybory władz na nową kadencję. Wprawdzie część czynności wyborczych nasza społeczność uczelniana ma już za sobą, ale z kronikarskiego obowiązku zamieszczamy kalendarz wyborczy.

KALENDARZ CZYNNOŚCI WYBORCZYCH

Komisja Wyborcza ustala następujący kalendarz czynności wyborczych:

1. **od 28.03.2011 r. do 01.04.2011 r.** - zgłaszanie kandydatów do Kolegium Elektorów,
- zgłaszanie kandydatów na Rektora
w godzinach 9.00 – 15.00 w pokoju 101 w budynku głównym, u Sekretarza Komisji
Wyborczej – mgr Aleksandry Chęcińskiej.
2. **06.04.2011 r. (środa)**
wybory Kolegium Elektorów na zebraniu w następujących grupach:
 - a) Instytut Sztuki nauczyciele akademicy, Racibórz ul. Cecylii 10, sala 33-
w godzinach 09.30 do 10.00,
 - b) pracownicy niebędący nauczycielami, budynek A przy ul. Słowackiego 55,
sala 320 , - w godzinach od 11.00 do 13.00,
 - c) Studium Języków Obcych ,budynek A. przy ul. Słowackiego 55, sala 320
- w godzinach od 13.30 do 14.30,
 - d) studenci w godzinach od 09.00 do 14.00, sala 35 Dom Studenta przy
ul. Słowackiego 57.
- 07.04.2011 r. (czwartek) sala 320, budynek A przy ul. Słowackiego 55**
wybory Kolegium Elektorów na zebraniu w grupie nauczycieli akademickich:
 - a) Instytut Neofilologii w godzinach od 09.00 do 10.00,
 - b) Instytut Studiów Edukacyjnych w godzinach od 10.15 do 11.15,
 - c) Instytut Studiów Społecznych w godzinach od 11.30 do 12.30,
 - d) Instytut Kultury Fizycznej w godzinach od 12.45 do 13.45,
 - e) Instytut Techniki i Matematyki w godzinach od 14.00 do 15.00.
3. **14.04.2011 r.(czwartek)** wybory Rektora Uczelni - godzina 12.00, sala 202,
budynek B, przy ul. Słowackiego 55.
4. **od 15.04.2011 r. do 18.04.2011 r.** zgłoszenie przez Rektora elekta kandydatów na
funkcję Prorektora właściwego do spraw studenckich w godzinach 9.00 – 15.00 w
pokoju 101 w budynku głównym, u Sekretarza Komisji Wyborczej –
mgr Aleksandry Chęcińskiej.

od 15.04.2011 r. do 21.04.2011 r. zgłaszanie przez Rektora elekta kandydatów na
funkcję Prorektora do spraw organizacji i rozwoju Uczelni w godzinach 9.00 – 15.00
w pokoju 101 w budynku głównym, u Sekretarza Komisji Wyborczej –
mgr Aleksandry Chęcińskiej.
5. **28.04.2011 r.(czwartek)** wybory Prorektorów Uczelni - godzina 12.00, sala 202,
budynek B przy ul. Słowackiego 55.
6. **od 09.05.2011 r. do 13.05.2011 r.** zgłaszanie kandydatów do Senatu Uczelni w pokoju
101, budynek główny, w godzinach od 9.00 do 15.00, u Sekretarza Komisji
Wyborczej -mgr Aleksandry Chęcińskiej.
7. **19.05.2011 r. (czwartek)**
wybory Senatu Uczelni na zebraniu w następujących grupach:
 - a) Instytut Sztuki nauczyciele akademicy, Racibórz ul. Cecylii 10, sala 33-
w godzinach 08.30 do 09.00,
 - b) Studium Języków Obcych ,budynek A przy ul. Słowackiego 55, sala 320
w godzinach od 09.30 do 10.00,
 - c) pracownicy niebędący nauczycielami, budynek A przy ul. Słowackiego 55,
sala 320 , - w godzinach od 10.00 do 12.00
- 20.05.2011 r. (piątek)** sala 320,budynek A przy ul. Słowackiego 55
wybory Senatu Uczelni -
 - a) Instytut Neofilologii w godzinach od 09.00 do 10.00,
 - b) Instytut Studiów Edukacyjnych w godzinach od 10.15 do 11.15,
 - c) Instytut Studiów Społecznych w godzinach od 11.30 do 12.30,
 - d) Instytut Kultury Fizycznej w godzinach od 12.45 do 13.45,
 - e) Instytut Techniki i Matematyki w godzinach od 14.00 do 15.00

Przewodniczący Komisji Wyborczej

dr Józef Waligóra

Belfer on-line w realu

Niedawno informowaliśmy Państwa o uroczystej inauguracji projektu Belfer on-line, obiecując jednocześnie, że będziemy naszym Czytelnikom systematycznie przybliżali realizację tego ważnego przedsięwzięcia. Dzisiaj prezentujemy krótki fotoreportaż autorstwa dr Gabrieli Habrom-Rokosz, będący dokumentacją realizacji zadań wynikających z programu.



PKA oceniła matematykę

Państwowa Komisja Akredytacyjna (PKA) jest niezależną instytucją działającą w ramach systemu szkolnictwa wyższego, powołaną do dokonywania oceny jakości kształcenia i opiniowania uprawnień uczelni do prowadzenia studiów. Uzyskanie pozytywnej oceny oznacza możliwość kontynuowania kształcenia na ocenionym kierunku przez okres ważności tej oceny, którego długość również zależy od wyniku wizytacji.

W bieżącym roku akademickim Zespół Oceniający Państwowej Komisji Akredytacyjnej przeprowadził wizytację w Instytucie Techniki i Matematyki PWSZ w Raciborzu, w celu oceny jakości kształcenia na kierunku matematyka.

Wizytację poprzedziło opracowanie Raportu Samooceny przygotowane przez zespół powołany przez Dyrektora Instytutu Techniki i Matematyki.

Wizytacja miała miejsce w dniach 16 i 17 listopada 2010, a w skład Zespołu Oceniającego wchodził:

Prof. dr hab. Sławomir Kołodziej – przewodniczący

Dr Zofia Muzyczka - ekspert PKA

Dr hab. Jarosław Górnicki - ekspert PKA

Mgr Maciej Markowski - ekspert PKA

Joanna Bukowska – przedstawicielka Parlamentu Studentów RP

Zakres działań kontrolnych Zespołu Oceniającego był bardzo szeroki, począwszy od funkcjonowania całej

Uczelni w środowisku lokalnym, poprzez ocenę pracy Instytutu, po wnikliwą analizę ocenianego kierunku kształcenia. Szczególną uwagę zwrócono na plany i programy nauczania, stosowane metody badania jakości nauczania, politykę kadrową, stan bazy dydaktycznej i socjalnej, organizację oraz przebieg praktyk, sposoby wsparcia studentów, prowadzenie dokumentacji studiów oraz poziom prac dyplomowych.

Źródłem informacji dla Zespołu Oceniającego były: analiza dokumentów, rozmowy ze studentami oraz pracownikami dydaktycznymi kierunku matematyka, lektura kilkunastu prac dyplomowych, kontrole działów administracji szkoły.

Efekty pracy Zespołu i wstępne wnioski przedstawiono 17 listopada na spotkaniu z kierownictwem Instytutu oraz Uczelni. Natomiast pisemny raport z uwagami i sugestiami trafił do szkoły w końcu grudnia.

Po przesłaniu odpowiedzi do uwag zawartych w raporcie, Państwowa Komisja Akredytacyjna sformułowała, w uchwale z dnia 10 lutego 2011 roku, ostateczną ocenę – pozytywną z okresem ważności sześciu lat, czyli maksymalnym jaki Komisja przyznaje.

Pozytywne zakończenie procedury akredytacyjnej na kolejnym kierunku jest dowodem wysokiej jakości kształcenia w raciborskiej PWSZ.

Instytut Techniki i Matematyki

Migawki z obron prac inżynierskich

Niejako w uzupełnieniu poprzedniego materiału przedstawiamy Państwu migawki z obron prac inżynierskich absolwentów kierunku automatyka i robotyka w Instytucie Techniki i Matematyki. Naszą uczelnię opuściła kolejna grupa inżynierów, a obiektyw aparatu fotograficznego dr Gabrieli Habrom-Rokosz uchwycił ciekawe sytuacje z sali egzaminacyjnej.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON
Studenckie Filmowe Koło Naukowe ANIMATIK

Tarnobrzeskie spotkanie

Przedstawiciele dwóch kół naukowych działających pod opieką dr Gabrieli Habrom-Rokosz w Instytucie Sztuki raciborskiej PWSZ - Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON i Studenckiego Filmowego Koła Naukowego ANIMATIK – wzięli udział w II Ogólnopolskiej Sesji Kół Naukowych w Tarnobrzegu. Hasło tegorocznego sympozjum brzmiało: *Wyżwania XXI w. - Społeczeństwo, Edukacja, Środowisko*.

W sesji, która zainaugurowała program obchodów dziesięciolecia tarnobrzeskiej PWSZ, brało udział ponad 300 przedstawicieli z 39 uczelni.

W kwietniowym numerze „Eunomii” publikujemy kilka zdjęć z tarnobrzeskiej sesji, w kolejnej edycji naszego miesięcznika zaprezentujemy więcej materiałów na temat tego ważnego wydarzenia.



Foto: A. Gopolewska

Od lewej - Marcin Komorowski, dr Gabriela Habrom-Rokosz, JM Rektor PWSZ w Tarnobrzegu prof. Kazimierz Jaremczuk



Foto: B. Myśliwiec

Przedstawiciele studenckich kół naukowych Instytutu Sztuki.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Obrady sekcji IV – Kultura i sztuka.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Sandra Szyra ANIMATIK, Marcin Komorowski FOTON, mgr Ewa Paszta podczas sesji naukowej

Spotkania z potencjalnymi kandydatami

Jak co roku zorganizowano DNI OTWARTE w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Tym razem odbyły się one w dniach 23 i 24 marca 2011 roku, w godzinach od 9.00 do 13.00.

Uczelnię naszą odwiedziło w sumie kilkadziesiąt młodych osób zarówno z Raciborza (m.in. Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Mechanicznych, Szkoła Mistrzostwa Sportowego, II Liceum Ogólnokształcące), jak i okolic. Każdy z uczestników otrzymał na wstępie, w Punkcie Rekrutacyjnym, informator, przy pomocy którego mógł zapoznać się z oferowanymi przez raciborską uczelnię kierunkami.

Potencjalnych kandydatów do studiowania oprowadzali po obiektach uczelni wykładowcy i studenci poszczególnych Instytutów. Program zwiedzania obejmował między innymi: przegląd

sal wykładowych, laboratoriów, klubu studenta, basenu, domu studenta.

Zainteresowani mogli, korzystając ze środka transportu PWSZ, obejrzeć również Instytut Sztuki przy ulicy Cecylii oraz Instytut Kultury Fizycznej przy ulicy Łąkowej. W ramach zwiedzania w dniu 23 marca o godz. 10.00 można było wysłuchać wykładu **dra Romualda Awiuka**, dotyczącego jakże aktualnego tematu („Awaria reaktorów jądrowych w świetle trzęsienia ziemi”). Natomiast nazajutrz, 24 marca o godz. 11.20, grupa zwiedzających miała możliwość wejścia na zajęcia dydaktyczne **dra Adama Szecówki** ze studentami II roku pedagogiki resocjalizacyjnej.

Organizatorem Dni Otwartych jest Dział Promocji, Współpracy z Zagranicą i Wydawnictw.

Akademicki Związek Sportowy

Sukces naszej pływaczki

Agnieszka Ostrowska, reprezentująca AZS PWSZ Racibórz, stanęła na podium zawodów pływackich w dniach 5-6 marca bieżącego roku na pływalni dwudziestopięciometrowej w Koźmicach w ramach cyklu Grand Prix Polski – Puchar Polski. Były to drugie w tym roku zawody z serii Grand Prix.

Agnieszka Ostrowska, której trenerem jest **Piotr Generalczyk**, triumfowała na swym najlepszym dystansie, czyli 200 metrów stylem klasycznym, a także na 100 m stylem klasycznym. Natomiast na 200 metrów stylem zmiennym była druga. Wreszcie trzecie miejsce wywalczyła na 50 m stylem klasycznym.

W klasyfikacji generalnej (dziesięciu najlepszych zawodniczek) Agnieszka Ostrowska uplasowała się na ósmym miejscu, co przyniosło jej premię finansową.

Gratulujemy zawodniczce i jej trenerowi.

Oto dokładne wyniki Agnieszki Ostrowskiej:

1m. 200 klas. - 2.29,00
1m. 100 klas. - 1.10,51
2m. 200 zm. - 2.19,13
3m. 50 klas. - 0.33,14

Student i socjologia - trzyletni romans czy związek na całe życie?

Instytut Studiów Społecznych PWSZ w Raciborzu wystąpił do szkół ponadgimnazjalnych z ofertą organizacji spotkań, mających na celu przybliżenie uczniom specyfiki studiów w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej oraz wstępne zapoznanie zainteresowanych z tą dziedziną wiedzy, jaką jest socjologia. Dotychczas z oferty skorzystały raciborskie szkoły średnie, takie jak Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2, Zespół Szkół Mechanicznych i Zespół Szkół Ekonomicznych, a także - w ramach współpracy - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Rydułtowach. W placówkach tych młodzież wysłuchała wykładu pracownika Instytutu **mgra Grzegorza Dutki**, pt. *Student i socjologia - trzyletni romans czy związek na całe życie?*. Tytuł wykładu – jak przyznaje socjolog – był nieco prowokacyjny, jako że przygoda z socjologią zwykle nie kończy się wraz z uzyskaniem dyplomu ukończenia studiów.

Podczas spotkania mgr Grzegorz Dutka zwracał uwagę na wielość i różnorodność problemów podejmowanych na studiach socjologicznych, jednocześnie koncentrując się na tych, które mogą się okazać przydatne tak w przyszłej karierze zawodowej, jak i w życiu codziennym. Argumentował, że socjologia – lepiej niż inne nauki społeczne czy humanistyczne – przygotowuje młodego człowieka do zmagania w dorosłym życiu, w którym coraz trudniej o stabilność nie tylko w sferze pracy, ale i w sferze stosunków osobistych.

Studiując socjologię zdobywamy wiedzę na temat komunikacji międzyludzkiej, która często okazuje się niezbędna dla wzmocnienia konkurencyjności własnej firmy, czy uzyskiwania awansów w pracy zawodowej, a także pomocna w nawiązywaniu kontaktów w życiu prywatnym. Studenci socjologii również lepiej przygotowani są do kontaktów z klientem, gdyż uczą się widzieć w nim nie tylko nabywcę towaru czy usługi, ale także przedstawiciela określonej warstwy społecznej, grupy etnicznej lub wyznaniowej, kategorii płci lub wieku – kontynuował socjolog.

Za atut studiów z zakresu socjologii mgr Grzegorz Dutka uznał także kreowanie i wzmocnianie postaw proobywatelskich. Studenci socjologii zdobywają wiedzę na temat współczesnych ruchów społecznych oraz organizacji pozarządowych, które współcześnie nie kojarzą się już jedynie z filantropią, lecz coraz częściej stają się sposobem na życie (coraz bardziej zresztą opłacalnym finansowo), a także metodą wdrażania własnych pomysłów i idei. Studenci ponadto zdobywają w toku studiów narzędzia, pozwalające aktywizować społeczności lokalne oraz grupy i kategorie zmarginalizowane. Socjologia umożliwia aktywne włączanie się w życie polityczne, społeczne i kulturalne społeczności. Jak zaznaczył socjolog, absolwenci tego kierunku zakładają stowarzyszenia, a także wywierają bezpośredni lub pośredni wpływ na samorządy lokalne.

To, co, zdaniem mgra Dutki, winno zostać wyeksponowane, tym jest odmienności socjologii od wielu innych nauk społecznych

i humanistycznych. Socjologię wyróżnia bowiem wyraźna orientacja na podejmowanie badań empirycznych, co kieruje tę naukę także w stronę scjentyzmu, charakterystycznego dla nauk ścisłych. W czasie studiów studenci realizują projekty badawcze, poznają techniki konstruowania ankiet, prowadzenia wywiadów, a także poznają mechanizmy manipulacji danymi statystycznymi. Umiejętność konstruowania ankiet, a także znajomość metod analizy i interpretacji wyników badań okazuje się dziś niezbędna w wielu organizacjach i firmach, nie tylko w tych strictly badawczych, ale także w instytucjach publicznych, które coraz częściej zwykły interesować się opinią klientów. Jeśli zakładać, że tendencje rozwojowe naszego społeczeństwa zostaną zachowane, należy oczekiwać wzrostu zainteresowania wśród pracodawców także umiejętnościami z dziedziny metod i technik badawczych – zapewniał przedstawiciel Instytutu Studiów Społecznych.

Studia socjologiczne mogą spodobać się także tym wszystkim, którzy interesują się problemami społecznymi oraz mechanizmami ich kreowania. Niektóre z nich w rzeczywistości naświetlane są głównie w tym celu, by legitymizować lub umacniać władzę lub wpływy określonej grupy czy kategorii osób.

Tym samym, socjologię zwykło zaliczać się do nauk krytycznych. Socjolog obnaża mechanizmy władzy oraz docieka interesów stojących za określoną grupą, środowiskiem czy klasą społeczną. W przeciwieństwie do innych nauk humanistycznych – takich jak, przykładowo, politologia – nauka ta nie afirmuje istniejącego systemu społecznego, lecz stara się kwestionować status quo. Socjologia może zatem zainteresować nie tylko młodzież ukierunkowaną na awans zawodowy, ale także tę „zbuntowaną”, niepokodzoną z rzeczywistością, w której przyszło jej żyć.

Wykładowca wspominał także, że często dochodzi do wypaczenia obrazu absolwenta socjologii przez media. Przyznał, że zna wielu absolwentów, którzy po studiach awansowali na kierowników placówek handlowych, zdobyli pracę w agencjach badawczych, zawodowo zajęli się marketingiem i Public Relations, czy też rozpoczęli własną działalność gospodarczą. Zawód socjologa – kontynuował - z pewnością nie należy do tych, które mogą być i są wykonywane jedynie na uczelni. W przypadku tego zawodu traci sens operowanie sformułowaniem „niepracujący w swoim zawodzie”, gdyż socjologia jako kierunek studiów przygotowuje do wielu zawodów, natomiast - po dwóch latach trwania nauki - studenci mają możliwość wyboru określonych specjalizacji. Niewykluczone także, że sceptyczne zapatrywanie się na studiowanie socjologii, charakterystyczne dla niektórych środowisk, wynika po części z obawy przed wzrostem świadomości społecznej. Świadomym społeczeństwem trudniej jest przecież sterować – stwierdził na zakończenie socjolog.

Spotkania uczniów szkół ponadgimnazjalnych z przedstawicielami uczelni są, należy wierzyć, inspirujące i trzeba je traktować jako element akcji promocyjnej podejmowanej przez raciborską PWSZ.

Instytut Studiów Edukacyjnych
Biblioteka PWSZ

Przygotowanie do współbycia i współdziałania

mgr Zenona Mrozek

Dnia 28 marca 2011 r. w Czytelni Biblioteki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej odbyła się uroczysta promocja książki pt. „*Edukacja do współbycia i współdziałania*” - dzieła zbiorowego wydanego w naszej Uczelni, pod redakcją naukową Gabrieli Kapicy.

Z tej szczególnej okazji na spotkanie przybyli: prorektor d/s organizacji i rozwoju **prof. Jerzy Pośpiech**, b. prorektor PWSZ - **prof. Marian Kapica**, zastępca dyrektora Instytutu Studiów Edukacyjnych - **dr Beata Fedyn**, kierownik Wydawnictwa PWSZ - **mgr Krzysztof Fedyn**, nauczyciele z Zakładu Edukacji Elementarnej, starostowie I i III roku edukacji elementarnej z językiem obcym, przedstawicielki Studenckiego Koła Naukowego Pedagogów oraz redaktorka tomu - **prof. Gabriela Kapica** wraz z Autorami rozdziałów promowanej pozycji. O dokumentację fotograficzną imprezy zatroszczyła się **dr Gabriela Habrom – Rokosz** z Instytutu Sztuki.

Uczestników spotkania powitała dyrektor Biblioteki – **mgr Zenona Mrozek**, podkreślając jednocześnie, że jest to kolejna publikacja wydana w dość krótkim odstępie czasu przez Wydawnictwo PWSZ w Raciborzu. Zaznaczyła, że jest jej bardzo miło, gdy w sąsiedztwie innych książek, zgromadzonych w naszej uczelnianej Bibliotece, dyskutuje się o nowo powstałej „własnej” publikacji.

Prof. Gabriela Kapica zaprezentowała genezę książki oraz jej wiodącą tematykę, informując jednocześnie, iż inspiracją do jej powstania były m.in. raporty z badań Janusza Czapińskiego oraz Tomasza Panka pt. *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków* (2005, 2007, 2009). Dokonała następnie zwięzłej analizy zawartości kolejnych rozdziałów, zachęcając do nieustającego podejmowania praktycznych działań opartych na współbyciu i współdziałaniu. Na koniec stwierdziła, że publikacja jest skierowana do pedagogów i osób, które zajmują się problemami wychowania młodych ludzi i jest im szczególnie bliska problematyka kształtowania kompetencji kooperatywnych, determinujących nasze społeczne funkcjonowanie we współczesnym świecie. Kończąc, podziękowała także wszystkim

Autorom za współpracę, za wysiłek związany z przygotowaniem tekstów.

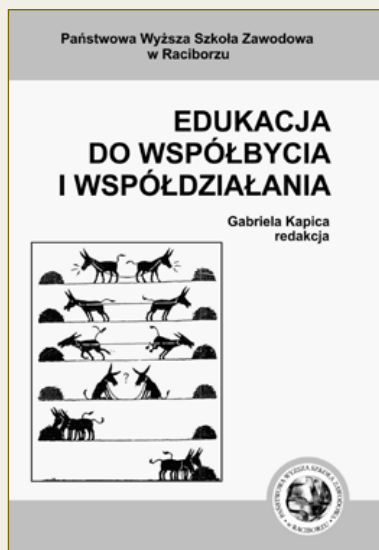
Po przedstawieniu prezentacji - **dr Jerzy Nowik**, dziękując za inicjatywę przygotowania dzieła oraz podjęty trud jej zredagowania, wręczył Pani Profesor wiązanek pięknych czerwonych róż.

W dyskusji udział wzięło wiele osób, m. in. **prof. Jerzy Pośpiech**, **prof. Marian Kapica**, **mgr Ilona Gawlica**, **prof. Gabriela Kapica**, **dr Iwona Konopnicka**,

dr Gabriela Kryk, przewodnicząca Koła Pedagogów – studentka III roku edukacji elementarnej – **Magdalena Durczok**. Dyskutowali podkreślali ważność podjętej tematyki dotyczącej kapitału społecznego oraz budowania społeczeństwa obywatelskiego, poczynili szereg odniesień do codziennej praktyki pedagogicznej. Wiele kontrowersji wzbudziło zagadnienie rywalizacji, które uznano jednocześnie jako czynnik sprzyjający współdziałaniu, ale i utrudniający kooperację.

Po zakończeniu części promocyjnej uczestnicy udali się do klubu uczelnianego na spotkanie towarzyskie, które upłynęło w bardzo miłej atmosferze. W trakcie spotkania kontynuowano niektóre wątki dyskusji. Długo jeszcze trwały rozmowy przy herbatce i kawie o budowaniu więzi międzyludzkich, o współpracy szkoły i rodziny oraz o zachodzących zmianach w funkcjonowaniu współczesnych organizacji i instytucji społecznych.

Promocję książki pt. „*Edukacja do współbycia i współdziałania*” można uznać jako pierwsze wydarzenie otwierające przygotowania do obchodów jubileuszu 10 - lecia powołania Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.



Nową publikację scharakteryzowała prof. Gabriela Kapica.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Foto: G. Habrom-Rokosz

Przybyłych na promocję przywitała mgr Zenona Mrożek, Dyrektor Biblioteki.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Bukiet kwiatów wręczył prof. Kapicy dr Jerzy Nowik.



Foto: G. Habrom-Rokosz

Prof. Jerzy Pośpiech, Prorektor ds. organizacji i rozwoju oraz mgr inż. Krzysztof Fedyn.



Foto: G. Habrom-Rokosz

W promocji nowej publikacji uczestniczyli m.in. jej współautorzy oraz nauczyciele.

Instytut Sztuki

Kobieta w fotografii – dawniej i dziś ...

Czym właściwie jest portret?

Rezultatem intymnego dialogu pomiędzy fotografującym a fotografowanym?

Historyk sztuki Richard Brilliant zaproponował definicję portretu jako próby odpowiedzi na pytanie postawione przez modela: „Jak wyglądam?”, „Jaki jestem?”, „Kim jestem?”. Powyższe pytania wskazują na poczucie jednostkowej tożsamości, które motywuje portrecistów od czasu renesansu. Fascynacja portretem nie podlega dyskusji. To jeden z niewielu gatunków sztuki, w którym zarówno model, jak i twórca domagają się naszej uwagi. Fotografia portretowa odnosi się do prawdziwej osoby, dokumentując związek między dwojgiem ludzi. Docierając do trzeciej osoby – odbiorcy – nie pozostaje obojętna, pozostawia trwały ślad w jego pamięci. Właśnie w owym poczuciu rzeczywistości leży znaczna siła portretu. Prezentowana w Galerii Powiatowego Muzeum Ziemi Głubczyckiej wystawa – autorstwa młodych pasjonatów sztuki fotografowania, realizujących swoje zainteresowania w Studenckim Kole Naukowym Fotografii Artystycznej FOTON – jedynie dotyka problemu współcześnie rozumianego wizerunku kobiety w fotografii. Wybrane kadry charakteryzuje in-

dywidualna wrażliwość fotografików. Obok intymnych autoportretów **Krystyny Komorowskiej**, konceptualnych rozwiązań **Barbary Zgrai**, portretów studyjnych **Patrycji Janik**, **Marty Zart** czy **Brygidy Masternak**, aktów **Marty Bugli**, ciasnych kadrów **Agnieszki Furmanowicz** na uwagę zasługują bardzo indywidualne sekwencje **Marcina Komorowskiego**, realizującego swoje foto-kadry na pograniczu technologicznej klasyki, a współczesnej foto-grafiki.

W kadrach **Agnieszki Gogolewskiej** kobiety - modelki o niezwykle interesującej urodzie, wcielają się w role lalek, stanowiąc niezwykle atrakcyjny, a jednocześnie intrygujący motyw inspiracji w przestrzeni miejskiej. **Andrzej Sobocik** dotyka problemu punktu mocnego w obrazie, akcentując refleks w oku modelki, jako istotę kompozycji kadru. Zastosowana technika „low key” [ang. niskiej tonacji] podkreśla nastrój wielkoformatowego ujęcia. **Jacek Komorowski** i **Kamil Materzok** proponują intrygujące portrety pań w kapeluszu. **Gabriela Pierlak** i opiekun naukowy Koła Gabriela Habrom-Rokosz wybrały klasyczny portret kobiet w sędziwym wieku. W głębokim spojrzeniu portretowanej Marty można doszukać się treści dotyczących problemu bezprowotnego przemijania. Prawdy o życiu.



Gabriela Habrom-Rokosz wyjaśnia ideę wystawy.

Foto: E. Tomaszek

Adam Rokosz prezentuje portret w plenerze. Wykorzystując klasyczny sprzęt i materiał fotograficzny oraz naturalny dialog światła i cienia, rejestruje impresyjny w swym charakterze wizerunek kobiety, podkreślając miękką tonacją sepii oraz minimalną głębią ostrości ulotność zarejestrowanej chwili. Wskazuje tym samym na bezcenną wartość momentu fotograficznego i delikatność materii światła, kreującego jednorazowe – niepowtarzalne wizerunki. Ślady upływającego czasu.

Drugą część wystawy tworzą reprodukcje fotograficznych portretów kobiet - aktorek, publikowane w „Tygodniku Ilustrowanym KINO” w 1930 roku. Ekspozycję wzbogaca ponadto kolekcja archiwalnego sprzętu fotograficznego, udostępniona na czas wystawy ze zbiorów prywatnych. Obok atelierowego dużego formatu aparatu fotograficznego „Mentor-Panorama” na wystawie można zobaczyć średnio-formatowe mieszkowe aparaty fotograficzne: Comptur czy Voiglander, aparaty na błony zwojowe jednoobiektywowe marki

„Ami”, czy dwuobiektywowy „Lubitel”. Prezentowane są również aparaty fotograficzne z dalmierzem, lustrzanki jednoobiektywowe mechaniczne średnio-formatowe np. marki „Pentaconsix”, czy małoobrazkowe różnych producentów, jak np.: „Praktica”, „Zenit”, „Canon”. Obok sprzętu mechanicznego są również aparaty automatyczne, zarówno typu pocket, jak i lustrzanki. Różnego rodzaju aparaty fotograficzne uzupełnia sprzęt dodatkowy: obiektywy, pierścienie pośrednie, filtry, osłony przeciwsłoneczne lampy błyskowe, czy światłomierze.

Na wystawie przedstawiono również zestaw podręczny do wywoływania zdjęć – powiększalnik walizkowy z odpowiednim zestawem wyposażenia laboratoryjnego. Ekspozycja czynna jest do końca kwietnia bieżącego roku.

Zapraszam w imieniu Dyrekcji Muzeum.

Komisarz wystawy dr Gabriela Habrom-Rokosz



Agnieszka Gogolewska i Jej dzieło.

Foto: G. Habrom-Rokosz



Dr Barbara Piechaczek, Dyrektor Muzeum w Głubczycach oraz dr Gabriela Habrom-Rokosz, komisarz wystawy.

Foto: M. Sobczyk



Agnieszka Furmanowicz i Jej fotografia.

Foto: M. Sobczyk

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

„Racibórz w Europie – obrazy bliskie i dalekie” Powarsztatowa wystawa fotografii

dr Gabriela Habrom-Rokosz

Każdy uczy się od drugiego i od tych, którzy przed nami żyli z dziedzictwa, które nam pozostawili w spadku: kultury, sztuki, nauki, filozofii. Zapominając o tych zasługach, żylibyśmy nadal w jaskiniach, tworząc własne małe wynalazki, a każdy musiałby ciągle zaczynać od nowa.

Już po raz trzeci raciborska młodzież miała okazję uczestniczyć w warsztatach fotograficznych, które były nie tylko aktywną formą spędzania wolnego czasu, ale pozwoliły również przez wizjer aparatu fotograficznego odkrywać tajniki sztuki fotoreportażu. Młodzi pasjonaci sztuki fotografowania zapoznani zostali

a wstępie warsztatów z dorobkiem wybitnych twórców fotoreportażu z Henri Cartier-Bressonem na czele, by następnie, przyglądając się detalom naszego miasta, wyszukać określone motywy, które umożliwiłyby ujęcie ich w odpowiednie kadry, kreując tym samym autorskie obrazy fotograficzne. Prowadzący warsztaty członkowie Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON - działającego przy Instytucie Sztuki PWSZ - pod okiem swojego opiekuna naukowego starali się

przekazać młodszym kolegom, zainteresowanym fotografią własne doświadczenia w tej jakże popularnej dzisiaj dyscyplinie sztuki. Ta kolejna akcja, wspomagająca organizatorów zimowego wypoczynku dla dzieci i młodzieży w mieście, pozwoliła przybliżyć wiele płaszczyzn szeroko pojmowanej fotografii od klasycznego procesu negatywowo-pozytywowego po obróbkę cyfrową współcześnie rozumianej fotografii.

Młodzi pasjonaci fotografii, doświadczając klasycznych



Foto: L. Tomaszek

Otwarcie wystawy fotograficznej „Racibórz w Europie – obrazy bliskie i dalekie”.



Foto: M. Komorowski

Podczas wernisażu wystawy powarsztatowej w Galerii Sztuki Współczesnej RCK.



Foto: M. Sobczyk

Kamil Materzok przyjmuje podziękowania.

i cyfrowych technik fotograficznych, poczuli smak „malowania światłem” i „dotknęli” obróbki cyfrowej oraz działań multimedialnych. Efekt swego rodzaju „maratonu fotograficznego”, zrealizowanego w okresie tegorocznych ferii zimowych, można było podziwiać w działającej od roku Galerii Sztuki Współczesnej RCK w Raciborzu przy ul. Chopina 21.

Owocną współpracę pomiędzy Raciborskim Centrum Kul-

tury a Studenckim Kołem Naukowym Fotografii Artystycznej FOTON na płaszczyźnie szeroko pojętej edukacji oraz twórczości artystycznej umożliwił dokument, podpisany w 2008 roku przez Jego Magnificencję Rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu prof. Michała Szepeławego i Dyrektor Raciborskiego Centrum Kultury mgr Janinę Wystub.



Foto: D. Mandera

Praca Dominika Mandery.

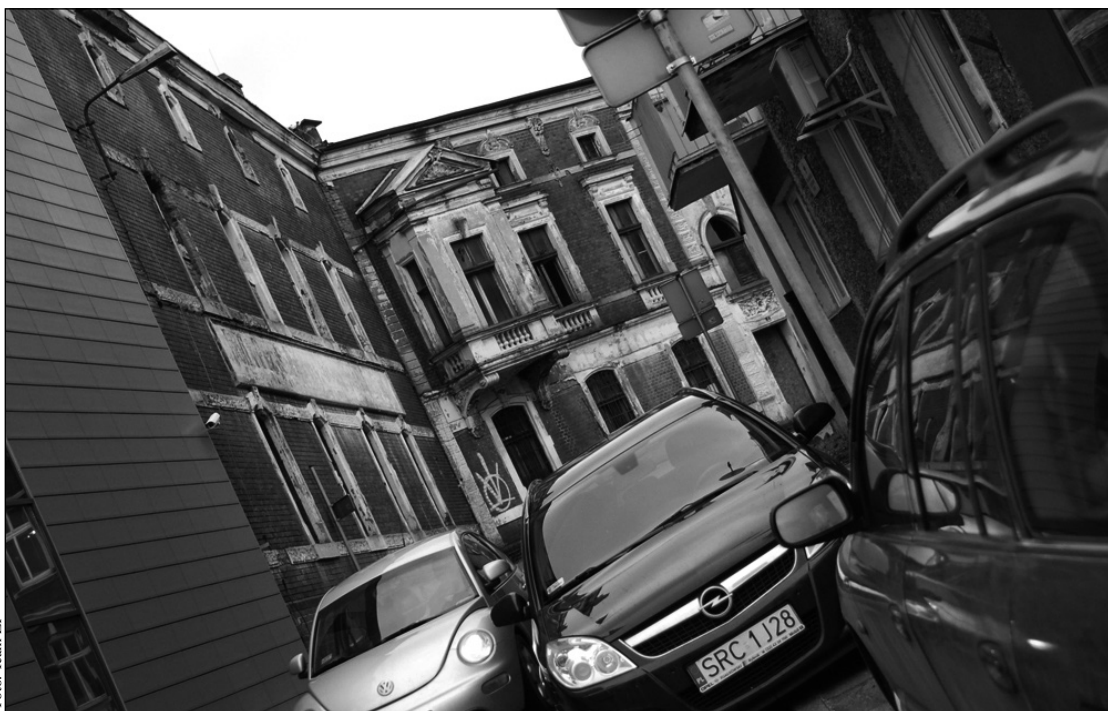


Foto: Team ZP

Jedna z prac uczestników warsztatów.

Instytut Studiów Edukacyjnych

Dziecięce audytorium

Barbara Smosarska

Dnia 13 stycznia 2011 w Raciborskim Centrum Kultury odbył się koncert umuzykalniający dla dzieci, na który my, czyli drugi rok edukacji elementarnej, zostałyśmy zaproszone. Koncert rozpoczął się o godzinie 10.00 pojawieniem się na scenie dobrze nam, studentom, znanego **mgr. Franciszka Borysewicza**, który wprowadził obecne na widowni dzieci w świat muzyki, zadając im pytania związane oczywiście z tą dziedziną sztuki. Młodzi słuchacze z ogromnym zapałem zgłaszali się i odpowiadali na nie. Można było odnieść wrażenie, że nie był to pierwszy koncert, w którym uczestniczyli, gdyż bardzo dobrze znali zarówno osobę prowadzącego, jak i ... Misia, który towarzyszył dzieciom przez cały czas trwania imprezy.

Po krótkim wprowadzeniu prowadzący przedstawił panią **Hannę Holeksę** – znakomitą pianistkę z Katowic, która rozpoczęła koncert polką, pochodzącą z operetki Johanna Straussa *Zemsta nietoperza* (słynna *Tritsch-Tratsch-Polka*). Gdy występ pianistki dobiegł końca, Franciszek Borysewicz zaproponował dzieciom ciekawe zadanie: realizację metrum utworu razem z wykonawcą. Mali słuchacze poradzieli sobie z tym wyzwaniem wyśmienicie, podobnie zresztą jak z taktowaniem na dwa, które wykonywali bezbłędnie.

Następnie prowadzący przybliżył audytorium kolejnego gościa, którym był saksofonista altowy i tenorowy - **Artur Motyka**.

Pani Hanna i pan Artur wykonali wspólnie utwór pt. *Karnawał wenecki*, przywołujący atmosferę tego niezwykłego fenomenu, jakim jest święto radości w Wenecji. Dzieło to pozwoliło dzieciom także na zapoznanie się ze specjalną techniką gry na saksofonie, tzw. „slappingiem” (który zresztą szczególnie kojarzy się z gitarą basową). Następnie, dzięki naszym gościom, zaczęliśmy prawdziwą wędrowkę po świecie. Słuchając tańca meksykańskiego, przenieśliśmy się na odległy kontynent, którym jest Ameryka Południowa. Z kolei Hanna Holeksa sprowadziła nas z powrotem do Europy słynnym, znanym z mnóstwa różnych wykonawców, walcem wiedeńskim *Nad pięknym, modrym Dunajem* Johanna Straussa. Ale Artur Motyka na powrót „wywiózł” nas na kontynent amerykański (tym razem do Stanów Zjednoczonych) i oczarował wszystkich zagranym na saksofonie fokstrotem, wywołując atmosferę cudownej *belle époque*. Równie przyjemnie słuchało się ragtime Scott’a Joplina, kojarzącego się z filmem *Żądło*. To oczywiście nie wszystkie utwory, których można było wysłuchać w czasie omawianej prezentacji.

Gdy koncert dobiegł końca, dzieci podchodziły do gości z kwiatami i wręczały je w podziękowaniu za piękne przeżycia. Wszyscy przyjemnie spędziliśmy czas i wychodziliśmy z Sali, będąc pod wielkim wrażeniem tego, co usłyszeliśmy.

Popularyzacja muzyki wśród dzieci – działalność, która od wielu lat prowadzi mgr Franciszek Borysewicz – zasługuje na ogromne uznanie, zwłaszcza, że w okrojonych programach szkolnych pozostało bardzo niewiele miejsca na kształcenie kompetencji w zakresie percepcji dzieł muzycznych (podobnie zresztą, jak i plastycznych). Podziękowania należą się wszystkim instytucjom, które wspierają i sponsorują to piękne i bardzo potrzebne przedsięwzięcie, jakim są koncerty umuzykalniające.

Oto najważniejsze informacje na temat koncertu:

Wykonawcy:

Artur Motyka – saksofon altowy

Hanna Holeksa – fortepian

Franciszek Borysowicz – słowo o muzyce

Program:

Johann Strauss - *Polka* z operetki pt. *Zemsta nietoperza*

Karnawał wenecki – opr. L. Mayer

Taniec meksykański – melodia ludowa

Johann Strauss – *Nad pięknym, modrym Dunajem*

Darius Milhaud – *Brasileira* z suity *Scaramouche*

Johann Strauss – *Odgłosy wiosny*

Foxtrot – melodia amerykańska

Scot Joplin – *The Entertainer* (ragtime)

Współorganizatorzy:

Urząd Miasta Racibórz

Raciborskie Centrum Kultury

Instytucja Prowincji Upowszechniania Muzyki „Silesia” Katowice

Audytorium tworzyli:

nauczyciele i uczniowie klas I – III ze szkół raciborskich
studenci II roku edukacji elementarnej z j. obcym

Umuzyczniają najmłodszych

13 stycznia 2011 r. w Raciborskim Centrum Kultury przy ulicy Chopina odbyło się kolejny koncert umuzyczniający, w którym uczestniczyli uczniowie klas I-III raciborskich szkół podstawowych. Spotkania te odbywają się raz w miesiącu, w cyklu trzyletnim. Inicjatorem ich oraz realizatorem jest od 1982 (tak, to nie pomyłka!) roku **Franciszek Borysowicz**. W każdym roku tematyka jest inna. Na każde ze spotkań zapraszani są inni muzycy, na ostatnim byli to **Artur Motyka** (saksofon) i **Hanna Roleksa** (fortepian). Tuż po zakończeniu koncertu zadaliśmy im kilka pytań dotyczących odbywających się spotkań.

• *Jak często występują Państwo dla tak młodej publiczności?*

Artur Motyka: Przyznam, iż bardzo często gramy dla tak młodej publiczności. Czasem w miesiącu jest to około dziesięć dni. Zdarza się, że nawet częściej. Oprócz grania dla dzieci klas podstawowych, gramy również dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

• *Czy dzieci podczas koncertów nie nudzą się, są zainteresowane, aktywne?*

Hanna Roleksa: Zainteresowanie i aktywność dzieci jest zależna od osoby prowadzącej. Jeśli prowadzący jest w stanie skupić uwagę dzieci, to połowa sukcesu. Koncerty muszą być prowadzone interesująco, trzeba zadawać dzieciom pytania, wtedy nie są one znudzone i o wiele więcej z takich spotkań wyniosą. Najaktywniejsze są dzieci klas podstawowych, później młodzież licealna, niestety najmniej młodzież z gimnazjum.

• *Czy dzieci są grzeczne?*

A.M.: Raczej tak, ale to również jest zależne od prowadzącego, bo jeśli dzieci zaczną się nudzić, nie będą zainteresowane, to i nie będą grzeczne.

H.H.: Rzadko są problemy z dziećmi z klas młodszych oraz młodzieży z liceum. Niestety więcej problemów jest z młodzieżą gimnazjalną. Uczniowie gimnazjum nieste-

ty nie gustują w koncertach tego typu. Bardzo trudno wzbudzić w nich zainteresowanie i namówić do współpracy. Wiemy jednak, że na gimnazjalistów się powszechnie narzeka.

• *Jak długo trwają koncerty dla dzieci?*

H.H.: Maksymalnie 45 minut. Nawet najlepszy prowadzący nie byłby w stanie utrzymać dzieci w skupieniu przez dłuższy czas. Dzieci szybko się nudzą, nie potrafią usiedzieć w miejscu, zaczynają rozmawiać, wygłupiać się.

A.M.: Zgadzam się z Hanią. Godzina lekcyjna - nie więcej.

• *Występują Państwo jedynie w Raciborzu?*

H.H.: Nie, nie... Gramy głównie w Katowicach, ale również na terenie całego regionu śląskiego.

• *Czy takie koncerty są potrzebne?*

H.H.: Zdecydowanie tak! Wydaje mi się, że to jedyny sposób, aby dzieci w obecnych czasach miały jakikolwiek kontakt z muzyką klasyczną i nie tylko. Dla rodziców nie jest to istotny aspekt w wychowaniu, a szkoda. Dobrze, że odbywają się takie spotkania, w czasie których uwarżliwia się dzieci na muzykę oraz kształtuje w nich potrzebę rozwijania się w tym kierunku.

• *Czy lubią Państwo uczestniczyć w takich koncertach?*

A.M.: Tak, jest to wspaniałe przeżycie, gdy widzi się zachwyty i zainteresowanie na tak młodych twarzach. Koncerty te dają mi wiele satysfakcji. Mam nadzieję, że nadal będę mógł brać udział w tych przedsięwzięciach, ponieważ sam z nich dużo wynoszę.

• *Dziękujemy za rozmowę.*

Z artystami rozmawiały studentki II roku edukacji elementarnej, Dagmara Legierska i Ewelina Abramowicz.

Instytut Sztuki

Doktorat Karoliny Stanieczonek

Karolina Stanieczonek przyszła na świat w Raciborzu 17 czerwca 1977 roku.

W roku 1997 ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Cybisa w Opolu z tytułem zawodowym artysty - w zakresie specjalności wystawiennictwo. W roku 2003 ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach z tytułem: magister sztuki (o specjalności grafika warsztatowa w pracowni druku wklęsłego).

16 marca 2011 roku na Wydziale Artystycznym Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach obroniła pracę doktorską w dziedzinie sztuki: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, zrealizowaną pod opieką artystyczną ad. II st. dra **Aleksandra Ostrowskiego**.

Od października 2003 roku jest pracownikiem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na kierunku *grafika użytkowa z wychowaniem plastycznym* gdzie prowadzi między innymi pracownię grafiki.

Brała udział w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju oraz zagranicą.

Składając Pani Doktor serdeczne gratulacje, pragniemy przypomnieć Czytelnikom, że kilkakrotnie prezentowaliśmy na łamach „Eunomii” Jej prace.

Poniżej publikujemy wypowiedź Karoliny Stanieczonek na temat Jej twórczości.



Dr Karolina Stanieczonek.

Foto: archiwum K. Stanieczonek

Cykl grafik Pociągi pod specjalnym nadzorem

dr Karolina Stanieczonek

Mój ostatni cykl grafik to ilustracja prozy Bohumila Hrabala, a dokładniej rzecz ujmując są to grafiki odwołujące się do Jego słynnego opowiadania pt. *Pociągi pod specjalnym nadzorem*.

Seria składa się z 24 akwafort formatu 13 cm x 18 cm oraz 24 suchorytów formatu 40 cm x 50 cm.

O ile akwaforty są ilustracją w bardziej tradycyjnym znaczeniu tego słowa, to suchoryty mają poniekąd dopełnić nastrój czasu, w jakim rozgrywa się akcja książki *Pociągi pod specjalnym nadzorem*. Nie przedstawiają one bohaterów, ani scen rozgrywających się w noweli, ale różne drobne przedmioty związane z kolejnictwem oraz czasem, w którym toczy się akcja utworu, takimi, jak bilety, pocztówki, rysunki konstrukcyjne wskaźników kolejowych, semaforów i latarni zwrotnicowych, jednostki zmotoryzowane III Rzeszy, lokomotywy, wagony, a także

fragmenty książki w oryginale (napisane w języku czeskim).

Zanim powstał cykl grafik w szlachetnej technice akwaforty, zanim pomysły zostały utrwalone na kawałku blachy tytanowo-cynkowej, szukałam rozwiązania poprzez wykonanie szeregu szkiców oraz fotografii - poszczególnych postaci, zabudowań przydworcowych w moim rodzinnym mieście oraz trakcji kolejowych.

W pierwotnym zamyśle technika akwaforty miała być wzbogacona techniką akwatinty, lecz już na samym początku pracy porzuciłam ten pomysł na rzecz drobniejszego, bardziej zdyscyplinowanego rysowania i zastosowania krótszych czasów trawień, co miało na celu uzyskanie bardziej rysunkowych plam szarości - jakie daje technika akwaforty, zamiast malarzkich, charakterystycznych dla akwatinty.

Prawie wszystkie realizacje w technice akwaforty są zainspi-

rowane treścią *Pociągów pod specjalnym nadzorem*, wyjątek stanowią trzy grafiki, w których spróbowałam zilustrować inną książkę Hrabala - *Postrzyżyny*. Myślę, że to zapowiedź kolejnego cyklu, który doczeka się swojej realizacji w nieodległej przyszłości.

Seria grafik, wykonanych w technice suchej igły, powstała w zasadzie przypadkiem. Chciałam dopełnić kilka realizacji w technice kwasorytu fragmentami tekstu i jakimś skromnym rysunkiem konstrukcyjnym. Niespodziewanie pomysł ten „urósł” do realizacji osobnego cyklu grafik, o znacznie większym rozmiarze, niż planowałam pierwotnie. Są one dla mnie zarówno autonomicznymi grafikami jak i swoistym passe-partout dla akwafort - stosownie do kołazowej struktury prozy Hrabala.

Dlaczego Pociągi pod specjalnym nadzorem?

Jak na ironię, po raz pierwszy z twórczością Bohumila Hrabala, jednego z najwybitniejszych czeskich prozaików, zetknęłam się właśnie w pociągu, kiedy to pochłaniałam mnóstwo książek podczas moich codziennych kolejowych „eskapad”. Najpierw do liceum w Opolu, później na studia w Katowicach. Nieprzypadkowo akurat *Pociągi pod specjalnym nadzorem* stały mi się wyjątkowo bliskie, przewijając się wśród innych lektur, które miały mi umilić czas spędzony w wagonach PKP. Ogromny wpływ na to miała poetyka

małych, sennych stacyjek i całego kolejowego pejzażu, który przemykał mi przed oczami wraz z rytmem jadącego codziennie pociągu, niekiedy nawet po cztery, czy pięć godzin. Na zawsze zapamiętam najbardziej liryczne miejsce jakie mijałam codziennie. Była to stacja Kędzierzyn-Koźle Lokomotywownia stanowiąca cmentarzysko starych lokomotyw. Ten widok zawsze wywierał na mnie szczególne i głębokie wrażenie. I znakomicie harmonizował on z treścią czytanej przeze mnie książki.

Właśnie te „kolejowe doświadczenia” były dla mnie impulsem do stworzenia serii grafik ilustrujących *Pociągi pod specjalnym nadzorem*. Piszę impulsem, ponieważ stanowiły dla mnie niesamowitą inspirację do dalszej pracy. Oczywiście, proces powstawania grafik poprzedziły wycieczki z aparatem w miejsca zabudowań przydworcowych mojego rodzinnego Raciborza oraz seria rysunków ołówkiem, abym mogła najtrafniej skonkretyzować moje wyobrażenia.

Zestaw ponad dwudziestu akwafort dopełnia seria grafik zrobionych w technice suchorytu, które są dla mnie szczególnym „dokumentem” czasu, w jakim się toczy akcja książki. Przedstawiają one nie tyle sceny rozgrywające się w książce, ile różne przedmioty z tego czasu takie jak: bilety, pocztówki, rysunki konstrukcyjne wskaźników kolejowych, semaforów oraz latarni zwrotnicowych, a także fragmenty tekstu. Nieprzypadkowo większość z nich jest ułożona w kompozycje rytmiczne, które skojarzyły mi się z monotonnym rytmem wystukiwanym przez koła jadącego pociągu.



W trakcie obrony.

Akademicki Związek Sportowy

Pierwszy medal koszykarek w tym roku



Foto: E. Trzos

xxx

W niedzielę 20.03.2011 roku w hali Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach odbył się trzeci i zarazem ostatni turniej w ramach rozgrywek Akademickich Mistrzostw Śląska w koszykówce kobiet.

Nasza drużyna miała w tym dniu do rozegrania tylko jedno spotkanie z zespołem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Zwycięstwo w tym meczu praktycznie gwarantowało naszemu zespołowi III miejsce w generalnej klasyfikacji rozgrywek.

„Dziewczyny nie zawiodły – relacjonuje trener naszej drużyny mgr **Marcin Parzonka**. *Od początku spotkania narzucili-*

śmy swój styl gry. Twardo graliśmy w obronie i wyprowadzaliśmy zabójcze kontry. Stąd od początku wysokie prowadzenie naszej drużyny (9:2), które systematycznie było powiększane. Tym zwycięstwem zapewniliśmy sobie brązowe medale w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Śląska i mamy nadzieję, że nie będzie to ostatni medal w tym roku.”

Nasze reprezentantki we wcześniejszych turniejach wygrały z Politechniką Śląską w Gliwicach i Uniwersytetem Ekonomicznym w Katowicach oraz przegrały z katowicką Akademią Wychowania Fizycznego oraz Uniwersytetem Śląskim w Katowicach.

Trzecie miejsce naszej drużyny w rozgrywkach AMŚ dało nam z kolei kwalifikację do półfinałów Akademickich Mistrzostw Polski, które zostaną rozegrane w dniach 10-13 kwietnia w Brennej.

„Liczymy na dobry występ i awans do finałów AMP. Jest duża szansa, że w rozgrywkach Akademickich Mistrzostw Polski wzmocni nas Basia Głocka grająca na co dzień w ROWie Rybnik, co po zeszłorocznych doświadczeniach pozwala nam realnie myśleć o zajęciu miejsca w pierwszej czwórce półfinałów i awans do finałów, a tam może się już wydarzyć wszystko” – dodaje trener naszych koszykarek.

Gratulujemy sukcesu naszym dziewczynom i liczymy, że w Akademickich Mistrzostwach Polski zaprezentują się równie dobrze.

Wyniki meczów naszej drużyny w Akademickich Mistrzostwach Śląska:

PWSZ Racibórz - Pol. Śl. Gliwice - 41:22

UŚ Katowice - PWSZ Racibórz - 57:28

PWSZ Racibórz - AWF Katowice - 30:73

PWSZ Racibórz - UE Katowice - 43:35

PWSZ Racibórz - ŚUM Katowice - 50:24

Skład naszej drużyny w Akademickich Mistrzostwach Śląska:

Justyna Broża, Anna Cerkowniak, Karolina Gajda, Martyna Hancerowska, Anna Jarnot, Ewa Józwiak, Agata Kupka, Małgorzata Malach, Jadwiga Pitry, Natalia Przekop, Karolina Wojtała.



Foto: E. Trzós

xxx



Foto: E. Trzós

xxx



Foto: E. Trzós

xxx

Studenckie Koło Naukowe Bohemistów

Popołudnie z *Czeskim błędem*



Foto: archiwum PWSZ w Raiborzu

Studenci z zainteresowaniem oglądali obraz *Hebelka*.

Kolejne spotkanie z kinem czeskim odbyło się 29 marca 2011 o godzinie 16.00 w Instytucie Neofilologii. Zorganizowało je Studenckie Koło Naukowe Bohemistów. Studenci filologii słowiańskiej, angielsko-czeskiej oraz wszyscy zainteresowani mieli tym razem okazję zobaczyć pochodzące z 2009 roku dzieło jednego z najbardziej popularnych i cenionych w świecie czeskich reżyserów – Jana Hřebejka, zatytułowane (nb. w polskim tłumaczeniu jestm jak na ironię, błąd) *Czeski błąd* (*Kawasakiko rúže*).

Jan Hřebejk urodził się w 1967 roku. Wraz ze scenarzystą Petrem Jarchovským studiował scenopisarstwo w praskiej szkole filmowej w latach 1987-1991. Od tamtej pory współpracują niemal przy każdym filmie. Pierwsze filmy zrealizował jeszcze w czasie studiów (*Rok 1948*), które zdobywały nagrody i popularność na studenckich festiwalach filmowych. W 1992 r. nakręcił telewizyjną adaptację powieści Egonu Hostovský'ego *Charity Ball*. W 1993 r. ponownie z Jarchovským nakręcił film *Big beat* – musical, którego akcja toczy się u schyłku lat 50. i opowiada o narodzinach rock'n'rolla w Czechach. Film osiągnął duży sukces kasowy i artystyczny w kraju. Największym sukcesem tego duetu był jednak film z roku 2000 *Musimy sobie pomagać*. Został on nagrodzony pięcioma czeskimi Lwami i nominacją do Oscara. Jako reżyser teatralny Hřebejk debiutował w 1997 r. spektaklem *Niebezpieczne związki*.¹

Czeski błąd jest filmem dotyczącym trudnego problemu uwikłania przedstawicieli elity intelektualnej w związki z komunistycznymi służbami specjalnymi, a także najrozmaitszych konsekwencji tego uwikłania. Jest to zatem znany również z naszej, polskiej, rzeczywistości drażliwy temat.

„Pomimo iż w filmie Hřebejka mamy do czynienia z bohaterem zbiorowym, na plan pierwszy wysuwa się postać Pavla, niezwykle cenionego w Czechach psychiatry, który na dodatek w społecznej świadomości zapisał się jako niezłomny opozycjonista. Podczas kręcenia filmu dokumentalnego o jego dokonaniach ukazują się informacje o współpracy Pavla z czechosłowacką Służbą Bezpieczeństwa. Okazuje się, iż bohater pomógł agentom „pozbyć się” niepokornego artysty (został on zmuszony do wyjazdu za granicę). Zaraz po wyjeździe rzeźbiarza jego dziewczyna zostaje żoną Pavla. Kiedy wychodzą na jaw tajemnice bohatera zaszokowani są przede wszystkim jego najbliżsi. Zięć, któremu udało zdobyć się dokumenty, usatysfakcjonowany jest takim stanem rzeczy, nigdy nie lubił teścia. Najbardziej zszokowana jest córka Pavla. Dla niej ojciec zawsze był nie tylko przyjacielem, lecz swego rodzaju punktem odniesienia w każdej kwestii moralnej.”²

Reżyser analizuje postawy ludzi wobec zniewolenia komunistycznego, pokazuje niezwykle skomplikowany kontekst społeczno-polityczny, w którym były dokonywane dramatyczne wybory moralne. Ważną kwestią okazuje się być sprawa zrozumienia i przebaczenia grzechów przeszłości.

Obraz Hřebejka był nominowany do nagrody „Czeski lew 2009” aż w dziewięciu kategoriach, ostatecznie jego twórcy zdobyli dwie statuetki.

Film został wyemitowany w wersji oryginalnej z polskimi napisami, więc osoby, które nie znają języka czeskiego, a są miłośnikami kinematografii naszych południowych sąsiadów, miały możliwość obejrzenia ciekawego dzieła w murach naszej uczelni.

Spotkania z czeską kinematografią odbywają się cyklicznie, raz w miesiącu, zatem zapraszamy wszystkich wielbiciele kina do miłego spędzenia czasu!

¹ Zob. sylwetkę reżysera przedstawioną na portalu Filmweb: <http://www.filmweb.pl/person/Jan+H%C5%99ebejk-13233>

² Omówienie filmu autorstwa Ireneusza Gajka na portalu coolculture.pl <http://www.coolculture.pl/index.php/...re-czeski-bd-2009-re-jan-hebejk.html>



Czeski błąd jest filmem

Prima Aprilis czyli niepoważne święto

mgr Iweta Daszczyk

Wprawdzie początek tegorocznego kwietnia mamy już dawno za sobą, jednak warto uzmysłwić sobie, jaki kontekst kulturowy wiąże się ze „świętem” dowcipu, czyli *prima aprilis*.

Pierwszy kwietnia to dzień, kiedy należy się mieć na baczności, bowiem zgodnie z tradycją jest to dzień wzajemnego wprowadzania się w błąd, nabierania i oszukiwania. To czas, kiedy usprawiedliwione jest robienie sobie żartów z bliskich, znajomych, nauczycieli czy kolegów z pracy. Na porządku dziennym są wówczas drobne psikusy, niewinne oszustwa, kłamstwa, dowcipy czy też celowe wprowadzanie w błąd. Prawda bywa pojęciem bardzo względnym, więc nawet oglądając telewizję czy słuchając radia nie można zapominać o dacie. Dlatego podstawowym hasłem w dniu pierwszego kwietnia jest: „Bądź czujny za dwóch i podejrzliwy za trzech!” Nigdy nie wiesz, co tego dnia jest prawdziwe i gdzie kryje się podstępny dowcip.

Tradycja *primaaprilisowych* żartów nie jest oczywiście wyłącznie polskim zwyczajem, od dawna obecna jest również w wielu krajach na całym świecie. Nie wszędzie jednak dzień ten nazywany i obchodzony jest tak samo. Przykładowo w Wielkiej Brytanii pierwszy kwietnia powszechnie znany jest jako Dzień Głupca (*April Fools' Day* lub *All Fools' Day*), a w Rosji jako Dzień Śmiechu (*День смеха*). Oryginalni są również Francuzi – dla nich *prima aprilis* to u nich *Poisson d'avril*, co dosłownie znaczy: kwietniowa ryba. Według tradycji tego dnia przyczepiano sobie wzajemnie na plecach zdechłe ryby - dziś, na szczęście, już tylko papierowe. Naklejanie komuś etykiety w postaci ryby obecne jest również w Belgii, a w Portugalii dla odmiany istnieje zwyczaj wzajemnego obsypywania się mąką. Ponadto w niektórych krajach takich jak na przykład Australia, Nowa Zelandia czy Wielka Brytania przyjęte jest, że płatanie fi-

gli i robienie żartów obowiązuje tylko do południa, gdy tymczasem mieszkańcy USA, Irlandii czy Kanady, podobnie jak my, potrafią się wzajemnie zwodzić i nabierać przez cały dzień. Kolejną ciekawostką jest fakt, że w Szkocji tradycja ta funkcjonuje przez dwa dni, przy czym drugi dzień kwietnia nazywany jest *Taily Day* (z ang. *tail* oznacza ogon), gdyż dzień ten jest poświęcony wybrykom dotyczącym tylniej części ciała. Przyczepianie na plecach ofiary kartki z napisem *Kick me* jest jednym z najczęstszych żartów, co może nie jest zbyt wyrafinowane, ale niezwykle bawi mieszkańców tego regionu.

Pochodzenie pierwszo-kwietniowego obyczaju nie jest do końca ani znane, ani udokumentowane, choć próbowano go wytłumaczyć na wiele sposobów. Według jednej z teorii *Prima Aprilis* wywodzi się z Perskiej tradycji *Sizdah Bedar*, które to jest świętem radości i solidarności. Początki perskiego święta sięgają 536 r. p.n.e. a to czyni je najstarszą, wciąż żywą tradycją. Inne źródła podają, że obyczaj ten to pozostałość rzymskiego święta *Cerealiów*, obchodzonego na cześć bogini *Cerery* na początku kwietnia. Według mitu córkę *Cerery* porwano do podziemnego królestwa zmarłych, zaś szukająca jej matka została zmylona, idąc nie tyle za głosem swego dziecka, co za echem tego głosu, została wprowadzona na manowce. Chrześcijaństwo miałooby kojarzyć *prima aprilis* z apostołem, który zdradził Chrystusa i wydał go wysłannikom Sanhedrynu, Judaszem z Kariotu, urodzonym prawdopodobnie pierwszego kwietnia, dlatego dzień ów kojarzył się z obłudą, fałszem czy też z inną formą zakłamania.

Inna, najbardziej prawdopodobna hipoteza zakłada, iż tradycja *Prima Aprilis* wiąże się z wprowadzeniem kalendarza gregoriańskiego w 1562 r. Wtedy to właśnie papież Grzegorz XIII wprowadził nowy kalendarz dla świata chrze-

ścijańskiego, a Nowy Rok zaczął obowiązywać w dniu 1 stycznia a nie jak dotychczas w Wielkanoc - święcie ruchomym przypadającym około pierwszego kwietnia. Jednakże, byli ludzie, którzy nie słyszeli lub nie wierzyli w zmianę daty i nadal obchodzili Nowy Rok właśnie 1 kwietnia. Inni w tym dniu robili im kawały i nazywali ich „kwietniowymi głupcami”. Przypuszcza się, że to właśnie ta nagła zmiana kalendarza i spowodowane przez nią zamieszanie, prawdopodobnie stały się przyczyną wielu dziwnych i zabawnych sytuacji, będących zaczątkiem płatania sobie mniej lub bardziej niewinnych figli w Prima Aprilis.

Do Polski obyczaj robienia sobie żartów w dniu 1 kwietnia dotarł z Niemiec gdzieś na przełomie XVI i XVII wieku, a następnie w stosunkowo krótkim czasie przedostał się na Litwę i do Rosji. Jak podają źródła historyczne w drugiej połowie XVII wieku primaaprilisowa tradycja była już powszechnie znana i solidnie zakorzeniona. W jednym ze swoich utworów siedemnastowieczny poeta Wacław Potocki pisał :

„Prima aprilis albo najpierwszy dzień kwietnia,

Do rozmaitych żartów moda staroletnia.

Niejeden się nabiega, nacieszy, nasmęci

Po próżnicy, przeto go zawsze mieć w pamięci.”

(Prima aprilis, 1-4, Ogród, ale nie plewiony)

W tych dawnych wiekach nasi przodkowie potrafili tego dnia poczęstować gościa pierogami nadziewanymi trocinami czy kawą przyrządzoną z gliny. Wysyłano również listy ze zmyślnymi wiadomościami, dziwaczne prezenty lub po prostu kartkę z napisem: Prima Aprilis. Ponadto powszechnie zaczęto uważać, że 1 kwietnia nie należy robić żadnych ważnych rzeczy, gdyż tracą one na znaczeniu lub się nie udają. Wierzono w to do tego stopnia, że kiedy w dniu 1 kwietnia 1683 roku Austria podpisała z Polską i paroma innymi krajami akt antytureckiego przymierza, dokument ten antydatowano na dzień 31 marca.

Współcześnie nie tylko zwykli ludzie, ale również media takie jak stacje radiowe i telewizyjne, gazety oraz portale internetowe konkurują ze sobą w próbach sprawienia, by inni uwierzyli w coś nieprawdziwego i wpłatają w wir informacji obok faktów zmyślane wiadomości, które następnego dnia z uśmiechem dementują. Oto kilka przykładów primaaprilisowych żartów znalezionych w Internecie:

- w 1957 r. BBC wyemitowała audycję ukazującą szwajcarskie drzewo, na którym rosło spaghetti. Po programie

wielu widzów telefonowało do redakcji, aby dowiedzieć się, jak takie drzewo wyhodować;

- w 1962 r. w dysponującej wówczas jedynie czarno-białą telewizją Szwecji, w prima aprilis „ekspert” ogłosił na antenie, że widzowie mogą uzyskać kolorowy obraz, zakładając na odbiornik nylonową pończochę;

- w 1976 r. znany brytyjski astronom Patrick Moore oznajmił w radiu, że dokładnie o godzinie 9.47 rano nastąpi jedyne w swoim rodzaju zjawisko – wyjątkowy układ planet miał spowodować zmniejszenie siły przyciągania. Moore powiedział słuchaczom, że jeśli podskoczą w tym momencie, będą się przez chwilę unosić w powietrzu. Po audycji do radia zadzwoniły setki osób potwierdzając, że udało im się unieść;

- w 1995 r. magazyn Discovery napisał, że znanemu biologowi Aprile Pazzo (po włosku „kwietniowy duś”) udało się odkryć nowy gatunek zwierząt na Arktyce: gorącogłowe, nagie świdry lodowe, które miały być używane do polowania na pingwiny;

- w 1998 r. jeden ze znanych koncernów fast food zamieścił reklamy, w których ogłosił wprowadzenie na rynek burgera dla leworęcznych. O nowy specjał prosiły tysiące klientów!

I jeszcze jedna swojska anegdota: Kilka lat temu w gdańskim wydaniu Panoramy podano wiadomość, że kierowcy mają obowiązek wożenia na przedniej szybie samochodu swojego dowodu osobistego. Chociaż informacja była absurdalna, wiele osób dało się nabrać.

Również w XXI wieku pierwszy kwietnia słynie przede wszystkim ze zwyczaju żartobliwego zwodzenia innych osób. Ta tradycja zobowiązuje nas do przymrużenia oka na mniej lub bardziej dziwne wybryki naszych bliskich i znajomych. W pewnym sensie sprawdza też nasze poczucie humoru. Generalnie można powiedzieć, że prima aprilis jest świętem dla ludzi umiejących śmiać się z siebie i swojego otoczenia oczywiście pod warunkiem, że żartujemy z należytym umiarem i taktem. Jak wiemy żart żartowi nierówny, są żarty sympatyczne, są też grubiańskie czy wręcz obcesowe. Z tych ostatnich lepiej zrezygnować. 1 kwietnia żartujmy, ale ze smakiem. A gdy już uda nam się w tym dniu kogoś nabić w butelkę, nie zapominajmy o starym utartym powiedzeniu „Prima aprilis – uważaj, bo się pomylisz!”.

NOWOŚCI BIBLIOTECZNE

Biblioteka uczelniana w zbiorach bibliotecznych gromadzi także filmy. Dzisiaj prezentujemy nowo zakupione obrazy filmowe.

1. Aktywni uczniowie w aktywnej szkole (2009). Poznań: Wydaw. Forum.
2. Anoreksja i bulimia (2009). Kraków: Wydaw. Rubikon.
3. Bogdanowicz M., Barańska M., Jakacka E. (2006). Metoda Dobrego Startu. Gdańsk: Wydaw. Harmonia.
4. Frenz N., Matthiesen S. (reż.) (2007). Der Unbequeme: Der Dichter Günter Grass. Berlin: Salzgeber.
5. Czy nadaję się na przedsiębiorcę? (2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
6. Dysleksja: problemy praktyczne (2010). Warszawa: Studio Filmów Edukacyjnych Nauka.
7. Gdzie i jak szukać pracy?(2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
8. Gławogger M. (reż.) (2005). Śmierć człowieka pracy. Warszawa: Against Gravity; Mayfly.
9. Gröning P. (reż.) (2007). Wielka cisza. Warszawa: Gutek Film.
10. Ja dziś - ja jutro, świadome planowanie życiowej drogi (2010). Poznań: Wydawnictwo Forum.
11. Hindmarch C. (reż.) (2008). Potęga sztuki: Caravaggio, Bernini. Warszawa: Best Film.
12. Hindmarch C. (reż.) (2008). Potęga sztuki: Picasso, Rothko. Warszawa: Best Film.
13. Hindmarch C. (reż.) (2008). Potęga sztuki: Rembrandt, David. Warszawa: Best Film.
14. Hindmarch C. (reż.) (2008). Potęga sztuki: Van Gogh, Turner. Warszawa: Best Film.
15. Jak pokonać stres?(2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
16. Jak radzić sobie z agresją uczniów?(2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
17. Jak wywrzeć dobre wrażenie na innych?(2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
18. Leibovitz B. (reż.) (2006). Annie Leibovitz: życie w obiektywie. Warszawa : Best Film.
19. Media i przemoc (2009). Kraków: Wydaw. Rubikon.
20. Minibudżet w rękach ucznia (2010). Poznań: Wydaw. Forum.
21. Moore M. (reż.) (2002). Zabawy z bronią. Warszawa: SPI International Polska.
22. Nawrocki P. (reż.) (2009). Wirtualne uzależnienie. Kraków: Wydaw. WAM - Studio Inigo.
23. Odpowiedzialna miłość nastolatków (2009). Poznań: Wydawnictwo Forum.
24. Planowanie kariery, czyli jak wybrać zawód (2010). Gdańsk: Wytwórnia Filmów Szkoleniowych Synergia.
25. Ruisanchez J. (reż.) (2006). Kara śmierci. Kraków: Wydaw. WAM - Studio Inigo.
26. Schunck I., Schwarzenberg R. (reż.) (2005). Studio d A1: Deutsch als Fremdsprache: ein Film für alle, die Deutsch lernen. Berlin: Cornelsen.
27. Tajemnice Leonarda da Vinci: opowieść o człowieku, który chciał wiedzieć wszystko (2006). Warszawa: Best Film.
28. Walka z depresją (2008). Poznań: Wydaw. Forum.
29. Zagrożenia na imprezach (2008). Poznań: Wydaw. Forum.
30. Zagrożenia w Internecie (2008). Poznań: Wydaw. Forum.
31. Zdrowy wygląd bez sterydów (2008). Poznań: Wydaw. Forum.

żarówka

niezależny dodatek studencki nr 4 (50) - kwiecień 2011

*Wesołych, zdrowych Świąt Wielkanocnych,
smacznego jajka i mokrego dyngusa
życzy wszystkim studentom i wykładowcom
Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego
oraz Redakcja „Żarówki”*



KONFERENCJA STUDENCKA



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

*Dominika Kita - Przewodnicząca Parlamentu Studentów RP,
Prof. Zbigniew Marciniak - Wiceminister Nauki i Szkolnictwa Wyższego,
Justyna Łuczuk - II wiceprzewodnicząca RUSS PWSZ w Raciborzu,
Izabela Michel - wiceprzewodnicząca RUSS PWSZ w Raciborzu
Prof. Janusz Żmija - Konferencja Rektorów Akademyckich Szkół Polskich,
Sandra Długosz - członek komisji socjalno-ekonomicznej RUSS PWSZ w Raciborzu.*

Iza

Krajowa Konferencja Tematyczna organizowana jest corocznie przez Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to największa Konferencja Tematyczna Samorządów Studenckich w Polsce. Nasza Uczelnia skorzystała z zaproszenia i wydelegowałyśmy trzy przedstawicielki Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego: **Justynę Łuczuk**, **Sandrę Długosz** oraz **Izę Michel**.

Symposium odbyło się w dniach od 18 do 20 marca 2011 roku w malowniczym Kościelisku pod hasłem: Sys-

tem stypendialny w Polsce, a droga do komplementarnego zaspokajania potrzeb studentów. Tematyka tegorocznej konferencji była zróżnicowana i dostosowana do potrzeb działaczy samorządowych. Poruszaliśmy zagadnienia z zakresu pomocy materialnej, procesu bolońskiego, a także jakości kształcenia. W planie były również panele przygotowane przez Radę Wykonawczą związane bezpośrednio z działalnością poszczególnych komisji Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej. Dodatkowo w trakcie konferen-



W KOŚCIELISKU

cji odbyły się szkolenia dla ekspertów ds. studenckich oraz kandydatów na ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Zajęcia odbywały się w pięciu blokach tematycznych. Postanowiłyśmy się rozdzielić i każda z nas poszła na inny panel, a następnie podczas wspólnych posiłków wymieniałyśmy się zdobytą wiedzą. Kolejnym celem zajęć była wymiana poglądów na temat stanu szkolnictwa wyższego w Polsce w odniesieniu do europejskich partnerów oraz wszczęcie dyskusji na temat tego, w którym kierunku należy iść. Mialiśmy również okazję wysłuchać informacji z pierwszej ręki o przebiegu nowelizacji ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym. Miłą niespodzianką był zaproszony kabaret, który uprzyjemnił nam jedną długą przerwę między sobotnimi zajęciami. Gośćmi specjalnymi byli m.in.:

prof. dr hab. inż. Józef Lubacz – przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,

prof. dr hab. Marek Rocki – przewodniczący Państwowej Komisji Akredytacyjnej,

prof. dr hab. Janusz Pawlikowski – ekspert boloński,

oraz w zastępstwie prof. dr hab. Barbary Kudryckiej – Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyjechał Wiceminister Edukacji Narodowej **prof. Zbigniew Marciniak**.

Jako ciekawostkę podaję tylko kilka zmian które nas czekają w związku z wejściem w życie znowelizowanej ustawy:

- nabór 2011/2012 to **ostatnia szansa** na bezpłatne studiowanie drugiego kierunku. Następnie zwolnieni z opłat byłiby tylko najlepsi studenci, ale nie wszyscy (10%),
- wprowadzono przepis umożliwiający zachowanie **statusu studenta do 31 października** roku w którym student studiów licencjackich i inżynierskich kończy studia (od przyszłego roku)
- wzrośnie dochód uprawniający do stypendium socjalnego z obecnych **602 zł netto** na osobę w rodzinie do ponad **700 zł netto** na osobę,

- likwidacji ulega stypendium na **wyżywienie** i stypendium **mieszaniowe** – na rzecz jednego stypendium **socjalnego**,

- likwidacji ulegnie stypendium za **wyniki w nauce** lub **sporie** i zostanie zastąpione **stypendium rektora dla najlepszych studentów**. Przyznawane będzie wyłącznie na wniosek studenta (a nie jak dotychczas z urzędu).

To tylko kilka informacji o nowelizacji ustawy, dociekliwych i zainteresowanych odsyłam do Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Uczestnicy konferencji, których było około trzystu, zostali zakwaterowani w imponującym (ponad 500 miejsc noclegowych), znakomicie wyposażonym, położonym w naturalnym parku o drzewostanie tatrzańskim na wysokości 930 m nad poziomem morza, Wojskowym Domu Wypoczynkowym „Kościelisko”, należącym do Wojskowego Zespołu Wypoczynkowego w Zakopanem.

Gmina Kościelisko, jak informuje jej oficjalna strona internetowa, to brama do Tatr Zachodnich, podnóże Paśmie Gubałowskiego, jeden z najpiękniejszych podgórszych obszarów w Polsce. Istniejąca już od roku 1867, zmieniała swoje administracyjne granice, łącząc się bądź to z Chochołowem, bądź z Gminą Tatrzańską. Reaktywowana w roku 1994 z trzema wsiami (Kościelisko, Witów i Dzianisz) w składzie – trwa tak do dziś. Swoje gniazda i korzenie ma tu wiele potężnych rodów góralskich; tu można się zetknąć z relikdami kilkuwiekowej historii, żywą tradycją, autentyczną, ludową sztuką, zabytkami gospodarki polaniarskiej, wielością znikłych już gdzie indziej starodawnych rzemiosł i ewenementem, jakim jest jedyna w Polsce Wspólnota Leśna Uprawnionych Ośmiu Wsi z siedzibą w Witowie. Szkoda, że z uwagi na ogromną ilość ćwiczeń i wykładów mogliśmy się o owych walorach Kościeliska przekonać jedynie fragmentarycznie, kiedy spoglądaliśmy przez okna podczas zmiany sal.

Aby uzmysłowić Wam intensywność zajęć w trakcie Konferencji, załączam ich plan.



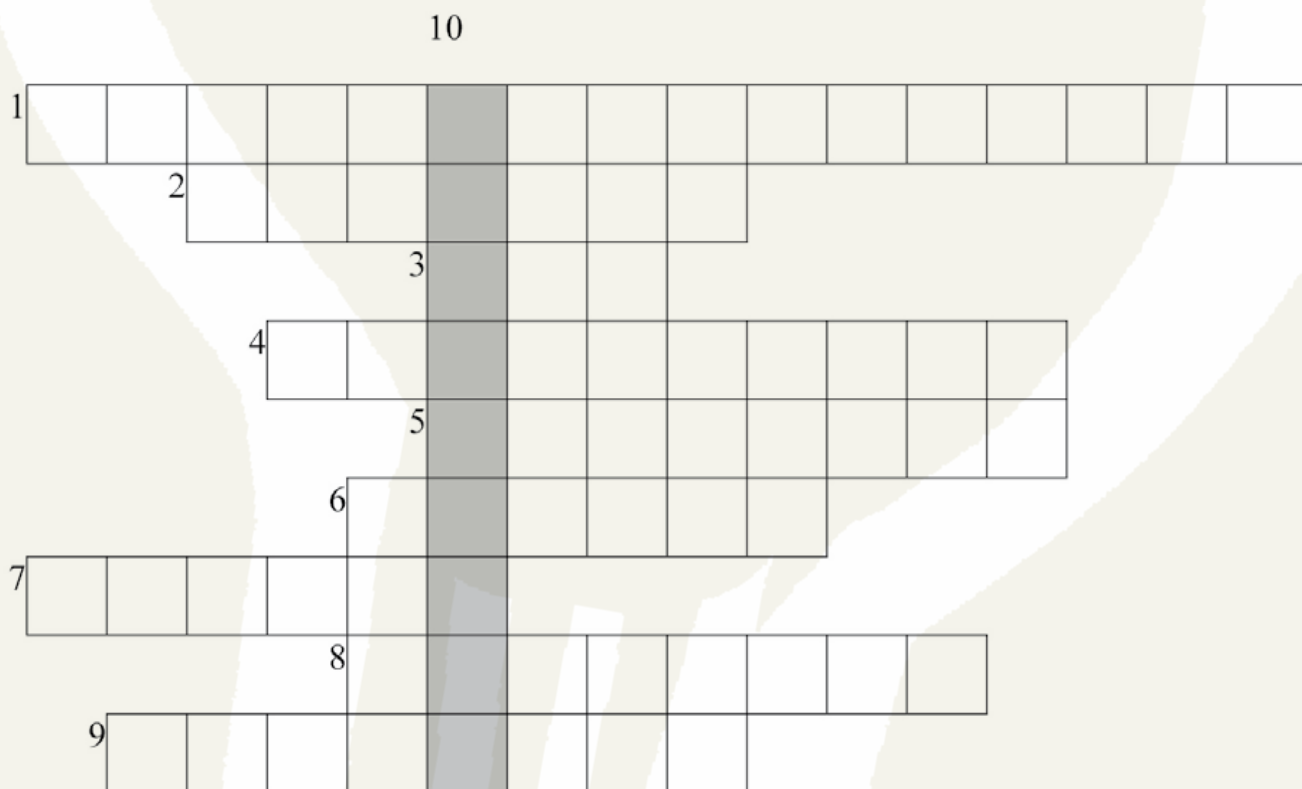
Zagadkowy kącik językowy

mgr Alina Zimna, Studium Języków Obcych

Zapraszam do dalszej zabawy, oczywiście z nagrodami. Znów troszkę namieszałam, nie będzie trudno, ale za to świątecznie. Hasła podane są w języku, w jakim powinna być odpowiedź. Literki w zacięzionym polu utworzą hasło (w języku polskim).

Na rozwiązania zagadek czekamy dwa tygodnie po ukazaniu się „Eunomii”. Prosimy je przesyłać na adres mailowy alina.zimna@pwsz.raciborz.edu.pl z nagłówkiem „zagadka”.

Dla pierwszych trzech osób mamy nagrody rzeczowe.



1. W Niedzielę Wielkanocną świętujemy Chrystusa.
2. Malé, malované, vařené – děvčata dávají je mladencům
3. You paint this for Easter
4. Jarní svátek
5. Die Woche vor Ostern
6. This year on the 24-25th April
7. Man feiert das Fest am Sonntag nach dem ersten Vollmond im Frühling.
8. Používá se jí o Velikonocích k mlácení děvčat po nohach
9. Przynosi dzieciom prezenty i słodycze w Wielkanoc.

10. Rozwiązanie:



KIERUNKI I SPECJALNOŚCI

studiów I stopnia prowadzonych w trybie stacjonarnym (dziennym)
i niestacjonarnym (zaocznym) przez PWSZ w Raciborzu

Instytut Techniki i Matematyki	AUTOMATYKA I ROBOTYKA <ul style="list-style-type: none">– automatyka przemysłowa,– sterowniki logiczne
Instytut Techniki i Matematyki	MATEMATYKA <ul style="list-style-type: none">– nauczycielska,– matematyka w finansach i ekonomii,– matematyka w informatyce
Instytut Sztuki	EDUKACJA ARTYSTYCZNA W ZAKRESIE SZTUK PLASTYCZNYCH <ul style="list-style-type: none">– kreacja plastyczna z grafiką użytkową,– obraz cyfrowy i fotograficzny,– techniki malarskie i projektowanie witrażu,– aranżacja wnętrz,– arteterapia
Instytut Neofilologii	FILOLOGIA <ul style="list-style-type: none">– filologia angielska nauczycielska,– filologia angielska translatorska,– filologia germańska nauczycielska,– filologia germańska translatorska,– filologia słowiańska – profil czeski,– filologia słowiańska – profil rosyjski
Instytut Studiów Społecznych	SOCJOLOGIA <ul style="list-style-type: none">– kierowanie i przywództwo w jednostkach administracji publicznej,– zarządzanie zasobami ludzkimi,– media i komunikacja społeczna,– zarządzanie finansami w organizacji,– pracownik administracji samorządowej
Instytut Studiów Społecznych	EUROPEISTYKA – po uzyskaniu zgody MNiSW <ul style="list-style-type: none">– europejskie stosunki gospodarcze,– europejskie stosunki społeczno-polityczne
Instytut Studiów Edukacyjnych	PEDAGOGIKA <ul style="list-style-type: none">– pedagogika resocjalizacyjna,– geragogika,– edukacja elementarna z językiem angielskim,– edukacja elementarna z językiem niemieckim,– terapia psychopedagogiczna,– edukacja medialna
Instytut Kultury Fizycznej	WYCHOWANIE FIZYCZNE <ul style="list-style-type: none">– odnowa biologiczna,– instruktorsko-trenerska,– wychowanie fizyczne w szkole

W zależności od zapotrzebowania uruchamiane są też 3-semestralne **STUDIA PODYPLOMOWE** dla osób z wyższym wykształceniem oraz **KURSY** dla wszystkich chętnych.

47-400 Racibórz, ul. Słowackiego 55
www.pwsz.raciborz.edu.pl

Biuro Rekrutacji: tel. 32 418 23 18
rekrutacja@pwsz.raciborz.edu.pl